

7 lat przemysłu chemicznego

3-krotny wzrost produkcji „Wielki skok”
w produkcji włókien i tworzyw sztucznych
Nowa gałąź — petrochemia
Pierwsze kroki w dziedzinie chemii radiacyjnej

WARSZAWA (PAP)

W realizacji uchwalonego przez III Zjazd PZPR programu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1959—1965 poważną rolę będzie miał do spełnienia nasz przemysł chemiczny. Nad szczegółowym sprecyzowaniem postawionych przed chemią zadań oraz sposobami ich realizacji obradowało w końcu ubiegłego tygodnia kolegium Min. Przemysłu Chemicznego.

W latach 1959—1965 produkcja przemysłu chemicznego wzrośnie w porównaniu z r. 1958 — 2,6 raza. Będziemy wytwarzali znacznie więcej tzw.

ciężkich chemikaliów i kwasu siarkowego, sodu kaucynowanego, nawozów azotowych itd. „Wielki skok” nastąpi w gałęziach produkcji słabo dotychczas rozwijanych przede wszystkim — w dziedzinie tworzyw i włókien sztucznych.

W 1965 r. chemia dostarczy gospodarce narodowej 185 tys. ton różnego rodzaju tworzyw sztucznych. Oznacza to blisko 6-krotny wzrost produkcji w porównaniu z rokiem ub. W końcu drugiego planu 5-letniego produkcja włókien sztucznych przekroczy 110 tys. ton rocznie tzn. wzrośnie prawie 2-krotnie w porównaniu z 1958 r. Kierunek rozwoju — włókna pełnosyntetyczne. Obecnie produkujemy tylko jeden gatunek tego rodzaju włókien — steelon.

Rozpoczniemy produkcję nowoczesnych włókien typu orlon i terylen.

Założony w planie rozwój produkcji chemicznej wymagać będzie poważnych nakładów inwestycyjnych. Jak się przewiduje wydatki na ten cel wyniosą w najbliższym 5-leciu 30 mld. złotych.

W przyszłej 5-latec powstanie nowa gałąź chemii — petrochemia. W latach 1963—1964 rozpocznie pracę jedna z największych w Europie — plocka rafineria. Przerabiała ona będzie początkowo 2 mln. ton ropy naftowej rocznie z dalszą perspektywą podwojenia produkcji.

W planie 5-letnim przemysł chemiczny otrzyma do przerobu około 500—600 mln. m sześć. gazu z nowo odkrytych złóż gazonośnych na południu Polski.

W drugim planie 5-letnim zaczniemy stawiać pierwsze

kroki w najnowocześniejszej dziedzinie chemii — chemii radiacyjnej. Za 3—4 lata ruszy znajdujący się już w stadium projektowania — nowy reaktor atomowy. Pracować on będzie głównie dla potrzeb chemii — jako ośrodek badań reakcji chemicznych dla polimeryzacji monomerów (nagawiania określonych właściwości pewnym substancjom) itd.

11 maja br. w Genewie

Zachód wyraża zgodę na odbycie konferencji ministrów spraw zagranicznych

Zakończenie rozmów Macmillan - Eisenhower

W poniedziałek wieczorem w Białym Domu odbyła się ostatnia rozmowa między premierem W. Brytanii Macmillanem, a prezydentem Stanów Zjednoczonych, Eisenhowerem. Spotkanie trwało pół godziny.

Jak oświadczył rzecznik Białego Domu, Hagerty, w czasie rozmowy tej Macmillan i Eisenhower dokonali przeglądu wydarzeń, jakie omówili w czasie swych trzydniowych dyskusji w Camp David. W czasie poniedziałkowej rozmowy nie zostały poruszone żadne nowe zagadnienia.

Opuszczając Białe Dobre, premier Macmillan mówiąc o naradach z Eisenhowerem oświadczył, że „była to najlepsza konferencja, w jakiej miał okazję kiedykolwiek brać udział”. Hagerty oświadczył ze swej strony, że również prezydent Eisenhower jest bardzo zadowolony z rozmów przeprowadzonych z Macmillanem.

Przed rozmową Macmillan — Eisenhower, brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd i pełniący obowiązki sekretarza stanu Christian Herter odbyli rozmowę w siedzibie Departamentu Stanu.

Po opuszczeniu Białego Domu, Macmillan spotkał się w ambasadzie brytyjskiej w Waszyngtonie z przedstawicielami dyplomatycznymi krajów Commonwealthu akredytowanymi w stolicy USA.

Wczoraj w godzinach popołudniowych Macmillan, Lloyd i towarzyszące im osoby na pokładzie pasażerskiego samolotu odrzutowego „Comet 4” odlecieli do Londynu.

Waszyngtoński korespondent AFP pisząc o rozmowach amerykańsko-brytyjskich stwierdza, że w dalszym ciągu istnieje różnica poglądów między rządami obu krajów, ale że istnieje nadzieja, iż zostaną one zlikwidowane w trakcie najbliższych tygodni.

Różnice poglądów istnieją przede wszystkim, jeśli chodzi o brytyjski plan utworzenia w Europie strefy ograniczonych zbrojeń. Agencje amerykańskie donoszą, że Eisenhower wypowiedział się zdecydowanie przeciwko jakimkolwiek planom „zamrożenia” sił zbrojnych i zbrojeń na określonym obszarze geograficznym.

Jeśli chodzi o sprawę Berlina, to rozmowy Macmillan — Eisenhower nie przyniosły nic nowego. Jak podaje UPI obaj mężowie stanu w dalszym ciągu stoją na stanowisku, iż Zachód powinien zachować „mocną postawę”, jeśli chodzi o zagadnienie berlińskie. Obaj politycy wypowiedzieli się przeciwko propozycjom ra-

XII Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek o godzinie 10 czasu moskiewskiego w Wielkim Pałacu Kremleskim w Moskwie rozpoczął się XII Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych. Na Zjazd przybyły delegacje z wszystkich krajów socjalistycznych oraz z większości krajów kapitalistycznych.

Jak wiadomo, obradom związków radzieckich przyświecała delegacja polska z przewodniczącym CRZZ Ignacym Łogą-Sowińskim na czele.

Na otwarcie Zjazdu przybył również N. S. Chruszczow. Sprawozdanie z działalności WSPS i zadania związków zawodowych ZSRR w świetle uchwał XII Zjazdu KPZR, omówił przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktor Griszyn.

Znaczną część przemówienia poświęcił Griszyn sprawom współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. oraz sprawie udziału robotników w zarządzaniu produkcją.

Kończąc część referatu Griszyn poświęcił międzynarodowym kontaktom Radzieckich Związków Zawodowych i ich walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Po III Zjeździe

Spotkanie w HCP

(Inf. wł.)

23 bm. odbyło się pierwsze spotkanie delegatów na III Zjazd PZPR z załogą Zakładów Cegielskiego. W spotkaniu wzięli udział: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Wincenty Kraśko oraz delegaci Zakładów: Brygier, Jankowski, Jaśkowiak, Kostuj, Sajna i Szymczak.

Wrażeniami ze Zjazdu podzielił się I sekretarz — W. Kraśko. Po krótkim omówieniu poruszanych na Zjeździe problemów mówca przedstawił znaczenie Zjazdu, stwierdzając m. in., iż stanowił on podsumowanie pracy partii od II Zjazdu — ze specjalnym uwzględnieniem ostatnich dwóch lat. W tym to okresie partia mimo poważnych trudności po trafiała wypracować program popierany przez cały naród, konsolidując jednocześnie swoje szeregi. Zjazd był wyrazem poparcia programu plenum październikowego przez wszystkich członków partii i jednocześnie przekreślił wszelkie spekulacje na rozbieżności partii.

Zdaniem mówcy Zjazd cechowały: olbrzymia odpowiedzialność dyskusyjność za słowo i rzeczowa gospodarność cechująca wystąpienia wszystkich delegatów, co świadczy nie tylko o trosce o reprezentowany teren, ale również o głębokiej znajomości poruszanych problemów. Cechą Zjazdu była także atmosfera głębokiego internacjonalizmu, tak w wystąpieniach przedstawicieli 44 delegacji zagranicznych mówiących z uznaniem o naszych osiągnięciach, o słusznej linii kierownictwa partii, o miejscu naszej partii w ruchu międzynarodowym — jak i przyjmowaniu tych wystąpień przez polskich delegatów.

Omawiając udział delegacji poznańskiej w pracach zjazdowych I Sekretarz KW stwierdził, że uczestniczyła ona w działalności wszystkich komisji, licznie była reprezentowana w Prezydium. Kilku delegatów weszło do władz partii.

Momentem chwytającym za serce był stosunek delegacji do kierownictwa partii, a szczególnie do Władysława Gomułka, witanego przez zebranych na każdym kroku. Czuło się naturalność tych uczuć.

Na zakończenie I Sekretarz sprecyzował najbliższe zadania organizacji partyjnych; do ich obowiązków będzie należało popularyzowanie uchwał III Zjazdu.

Harcerze przed Krajowym Zjazdem

(Inf. wł.)
W niedzielę 80 przedstawicieli powiatowych komend hufców harcerskich Choraży Wielkopolskiej wybrało 16 delegatów na Krajowy Zjazd, rozpoczynający się 18 kwietnia w Warszawie.

O dwuletniej działalności Związku mówił w swym referacie dh Pilarczyk. Obecnie ZHP skupia w Wielkopolsce 55 tysięcy członków, tj. 15,4 proc. uczącej się młodzieży. W r. ub. 11 tys. harcerzy brało udział w obozach letnich. Należy podkreślić, że fundusze na ten cel zdobyli sami. Poważny wzrost zainteresowania pracą harcerską dał się zauważyć wśród młodzieży wsi i wśród najmłodszych — uczniów. Natomiast w miejskich drużynach harcerskich notuje się pewną stagnację. Do 1965 r. Komenda przewiduje wzrost ilości członków o 10 tys.

Odbyła się także miejska konferencja harcerska w Poznaniu. Zastępcę Rady Przyjaciół Harcerstwa: doc. dr Józef Kwiatek i Izidor Orłowski. Obradom przysłużył się komendant Choraży Wielkopolskiej hm. J. Zakowski.

W dyskusji omówiono aktualne zadania harcerstwa w naszym mieście. Podkreślano kłopoty lokalne — brak harcówek. Skończy się one dopiero z chwilą wybudowania nowych szkół i zabezpieczenia odpowiedniej ilości izb lekcyjnych.

Podobnie jak na konferencji wojewódzkiej, wybrano 12 delegatów na Krajowy Zjazd. (jk-emp)

W gościnie u górników, hutników i chłopów

KATOWICE (PAP)

Wczoraj rano, członkowie delegacji Komunistycznej Partii Chin z członkiem KC Wu Siuszuan na czele opuścili Śląsk udając się do Warszawy. Po drodze delegacja odwiedziła spółdzielnię produkcyjną a także rozmawiała z chłopami indywidualnymi we wsi Boronów w pow. Lublinie.

Członkowie pozostałych bratnich partii ze Szwecji, Hiszpanii, Iranu, Izraela, Szwajcarii, Belgii w godzinach przedpołudniowych spotkali się z górnikami kopalni „Wujek”, „Młot” oraz hutnikami „Bobrka” i „Baldonu”.

Dla zysku — narażali ludzkie życie

(Inf. wł.)
23 bm. na konferencji prasowej zorganizowanej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu przedstawiciele prasy i radia otrzymali informacje dotyczące niezwykle drastycznej afery.

6 marca br. około godz. 16 pracownik KM MO zauważył, że do sklepu podrobowego MHM przy ul. Dzierżyńskiego 41 wniesiono trzy, napełnione jakąś zawartością, kubki. Przywieziono je zdezeretowanym samochodem. Pracownik MO wszedł do sklepu i stwierdził, że w wódkach znajdowało się około 40 kg wótki wieprzowej. Część wylano już na ladę do sprzedaży. Ze względu na okoliczności, w jakich składano towary, milicjant polecił wstrzymać sprzedaż.

Z opinii Zakładu Medycyny Sądowej AM wynika, że masowe rozprawy zarażone gruźlicą i białowcem należy uznać za narażenie ludzi na niebezpieczeństwo ciężkich chorób.

Tak więc podejrzeni stoją pod zarzutem zbrodni z art. 217 § 1 pkt. b KK, który mówi, że kto sprawił niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego przez rozszerzanie zaraźliwej choroby, podlega karze więzienia do lat 15. (ak)

Reakcja na informacje PAP

Agencje zachodnie, w tym Reuter, AFP, UPI i DPA zamieściły obszernie streszczenie oświadczenia Polskiej Agencji Prasowej, że polskie koła młodościowe zdecydowanie negatywnie oceniają koncepcję, aby Polska i Czechosłowacja w przewidywanych spotkaniach Wschód — Zachód brały udział w charakterze niepełnoprawnych uczestników lub obserwatorów

Milionowa tona supertomasyny

KRAKÓW (PAP)

W poniedziałek, 23 bm. załoga jednej z największych w Europie fabryki supertomasyny „Bonarka” pod Krakowem wyprodukowała milionową tonę supertomasyny — cennego sztucznego nawozu fosforowego.

Kolegium MSW rozpoczęło obrady

(Inf. wł.)

23 bm. kolegium wyjazdowe Ministerstwa Szkół Wyższych obradowało w UAM nad kierunkami wychowania młodzieży w myśl wytycznych zjazdu rektorów w grudniu 1957 r. W zjeździe wzięli udział wiceministrowie MSW — H. Golański i E. Krassowski, dyrektorzy departamentów: nauczania — Pelczyna, studiów ekonomicznych — Taborski, finansowo-gospodarczego — Ruszczyński, rolnego — Bobrowski, studiów technicznych — wicedyrektor Ekert, z departamentu planowania nacz. Czyżyk, naczelnicy Dembińska i Holzer z dep. studiów nauczania oraz redaktor „Życie Szkół Wyższych” — prof. dr J. Legowicz.

Obrady zajął rektor UAM — prof. dr A. Klafkowski, po czym prezydent do spraw nauczania — doc. dr J. Kwiatek wygłosił referat na temat: „Jak UAM realizował uchwały rektorów z grudnia 1957 roku”.

W dyskusji zabierało głos 14 mówców. W obradach biera udział ze strony UAM: rektor, prorektorzy, dziekan, prodziekan i zainteresowani tematem konferencji profesorowie.

(f. h.)

23 bm. wieczorem wiceminister Golański wygłosił w auli UAM odczyt do pracowników naukowych wyższych uczelni poznańskich oraz studentów. Było to — jak określił prelegent — „impresje ze Zjazdu partii”, w którym wiceminister brał udział jako delegat. (ms)

Polska wiklina pojedzie w świat

WARSZAWA (PAP)

Około 30 tys. ton wikliny zebrano w ostatnim sezonie. Jest to głównie wartośćowa wiklina biała tzw. amerykańska. Trzeba dodać, że popyt na polską wiklinę lub na wyroby z niej jest za granicą ogromny. Świadczą o tym dziesiątki ofert napływających od kupców z wielu krajów.

W planie na rok bieżący przewidyje się wyeksportowanie około 400 ton wikliny oraz kilku milionów sztuk tzw. galanterii, a więc koszyków, torebek, kapeluszy itp. Odbiorcami tych wyrobów są m. Dania, NRF, Szwecja, Szwajcaria, Stany Zjednoczone, Kanada, a nawet kraje afrykańskie.

Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym

W Poznaniu w drugim dniu mistrzostw Polski młodzików w tenisie stołowym rozegrano turniej drużynowy oraz indywidualny. W turnieju drużynowym chłopców doprowadzono gry do finałowych spotkań, do których zakwalifikowały się zespoły Krakowa, Katowice, Rzeszowa i Łodzi. Równie indywidualny turniej chłopów wyłonił finalistów. Są nimi: Gańczczyk (Katowice), Gowin (Kraków), Krasoń (Rzeszów) i Szeja (Katowice).

Zakończono natomiast turniej indywidualny dziewcząt. Pierwsze miejsce zajęła Hoida (Katowice) wygrywając wszystkie spotkania przed Jaworską (Olsztyn) i Drożdżyńską (Wrocław). (PAP)

Uchwała III Zjazdu PZPR o wytycznych polityki partii na wsi

(Streszczenie)

Na wstępie uchwała omawia przemiany społeczno-ekonomiczne jakie zaszły na wsi polskiej w ciągu 14 lat władzy ludowej, w wyniku reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu oraz industrializacji kraju. Rozdzielono pomiędzy chłopów 6 mln. ha ziemi, tworząc nowe gospodarstwa i powiększając gospodarstwa karłowate. Centralną figurą naszej wsi stał się średniak. Odsetek gospodarstw od 5 do 15 ha wzrósł o ok. 1/3 w porównaniu ze stanem 1931 r. Liczba ludności rolniczej na 100 ha użytków rolnych zmniejszyła się z 86 na 57, przy czym ogólna produkcja rolna wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym dwukrotnie, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju jest o 40 proc. wyższa.

Warunki życia na wsi zmieniły się zasadniczo, rozwinęło się szkolnictwo i życie kulturalne, powszechną stała się służba zdrowia.

Wzrost produkcji rolniczej, chociaż znaczny, okazał się nie dostateczny i nie odpowiadał możliwościom, jakie stwarza planowa gospodarka. Powstały dysproporcje tak między potrzebami miasta, a rozwojem rolnictwa, jak i wewnątrz samego rolnictwa. U podstaw tych niekorzystnych zjawisk leży spóźniona wiekowa zaoferowana gospodarczego oraz wadliwa struktura rolnictwa, niska kultura rolna itp. Obok tego rozwój rolnictwa hamowany był — zwłaszcza w latach 1951—53 r. — przez błędy polityki rolnej, nadmierne obciążenie wsi, zbyt słabe zaopatrzenie gospodarstw chłopskich w środki produkcji, naruszanie zasady dobrowolności przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, biurokratyzowanie systemu zarządzania rolnictwem oraz niedoceniające samorządnej chłopskiej działalności społeczno-gospodarczej.

Partia zmierzając do przyspieszenia rozwoju rolnictwa i socjalistycznej przebudowy wsi, przeprowadziła na II Zjeździe szereg istotnych zmian w polityce rolnej na wsi. Nowe warunki dla rozwoju rolnictwa stworzyło VIII Plenum KC oraz wytyczne w sprawie polityki rolnej, ustalone przez partię wspólnie z ZSL. Usunęły one ograniczenia kłujące możliwości rozwoju produkcji, naprawiły sto sunki partii i władzy ludowej

z masami ludności wiejskiej. Podjęto w szerokim zakresie prace, zmierzające do uregulowania sprawy własności ziem chłopskiej, w pełni zagwarantowano dobrowolność wyboru form gospodarowania. Odbudowana została spółdzielczość mleczarska i ogrodnicza. Spowodowało to znaczny wzrost zainteresowania chłopów w dalszym wszechstronnym rozwijaniu działalności gospodarczej, pobudziło działalność inwestycyjną i walkę z marnotrawstwami i nadużyciami.

W całym kraju podniósł się poziom uprawy ziemi. Plony 4 zbóż osiągnęły w latach 1957 i 1958 najwyższy dotychczas w naszym kraju poziom — średnio ok. 15 q z ha. W roku 1958 skupiono o ok. 74 proc. więcej mięsa, 41 proc. więcej mleka, 15 proc. więcej buraków cukrowych niż w roku 1955. Znaczny wzrost dostaw produktów rolnych stworzył warunki do przezwyciężenia trudnej sytuacji, jaka powstała na rynku na przełomie 1956/57 roku, co umożliwiło zabezpieczenie realności zwiększonych płac klasy robotniczej.

Pożytywnym rezultatem polityki rolnej partii towarzyszy jednak szereg zjawisk ujemnych. Trwający proces rozdrabniania gospodarstw, zbyt wolne rozwijanie zdolności produkcyjnych gospodarstw osadniczych i powstałych z reformy rolnej, niedostateczne tempo rozwoju hodowli bydła. Doświadczenia lat 1950—1956 dowiodły, że próby forsownego przyspieszenia tempa kolektywizacji — przy naruszaniu zasady dobrowolności oraz ograniczaniu samorządności w spółdzielniach — hamowały dalszy postęp ruchu spółdzielczego. W końcu roku 1956 gdy partia dokonywała trudnego zwrotu politycznego, nastąpiło rozwiązanie większości spółdzielni, przy czym obok spółdzielni słabszych rozpadła się również znaczna liczba spółdzielni gospodarstw zdrowych. Ta część spółdzielni produkcyjnych, która zdołała oprzeć się naciskowi na żywiołowy antysocjalistyczny, pomyślnie rozwija swą gospodarkę.

Oceniając wyniki lat 1954—1958, uchwała stwierdza, że podstawowym osiągnięciem, mimo występujących trudności i zjawisk ujemnych — jest systematyczny wzrost produkcji rolnej, a zwłaszcza towaro-

wej. W okresie ostatnich pięciu lat produkcja globalna wzrosła o 25 proc., a planowy skup państwowy produktów rolnych wzrósł o 34,5 proc.

Uchwała omawia następnie zadania w zakresie rozwoju produkcji rolnej w latach 1959—1965.

W ciągu pięciolecia 1961—65 należy zwiększyć produkcję rolną o przeszło 20 proc., co oznacza przekroczenie w 1965 roku o ok. 30 proc. poziomu produkcji osiągniętego w 1958 roku. Przewiduje się, że w roku 1965 plony zbóż z ha wyniosą: 17,5 q, ziemniaków — 160 q, a buraków cukrowych — 250 q.

Jednym z bardzo ważnych zadań produkcji rolnej jest rozszerzenie bazy paszowej od powiednio do zakładanego wzrostu hodowli. Pogłowia bydła ma wzrosnąć z 8.210 tys. sztuk w roku 1958 do 10.500—11.000 tys. w roku 1965, w tym krów z 5.931 tys. do 6.600 tys. — 7.000 tys. sztuk. Pogłowia trzody chlewnej wzrosnąć powinno z 11.959 tys. w roku 1958 do ok. 16.500 tys. sztuk w 1965 r.

Dalszy wzrost hodowli i polepszenie zaopatrzenia kraju w produkty zwierzęce zależą w dużym stopniu od zwiększenia wydajności łąk i pastwisk. Konieczne jest odrobienie kilkudziesięcioletniego opóźnienia rolnictwa polskiego w tej dziedzinie. Nakłady na melioracje w latach 1959—1960 wyniosą ok. 3 miliardów zł, a w ciągu następnego pięciolecia wzrosną około 2,2-krotnie.

Podstawowym warunkiem szybszego wzrostu produkcji rolnej i zmian w jego strukturze jest poważne zwiększenie nakładów inwestycyjnych w gospodarce rolnej i dostosowanie planów dalszej rozbudowy przemysłu pracującego na potrzeby rolnictwa oraz planów obrotu naszego handlu z granicznego do potrzeb intensyfikacji rolnictwa, a także intensywny rozwój przemysłu rolnego. W związku z tym, zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne powinno do 1965 roku zwiększyć się ponad dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1957. W roku 1965 należy dostarczyć około 80 kg nawozów na ha gruntów ornych. Wydatnie zwiększyć trzeba zaopatrzenie wsi w maszyny, poprawiać ich jakość.

Przewiduje się, że w latach 1961—1965 zostanie wybudowanych na wsi 1.200 tys. izb mieszkalnych oraz zostaną wzniesione nowe budynki gospodarstwu o wartości około 40 miliardów zł.

Doniosłą rolę w postępie mechanizacji produkcji rolnej w spółdzielniach oraz indywidualnych gospodarstwach odgrywać będą POM. Wprowadzenie postępu technicznego w rolnictwie i znaczna poprawa zaopatrzenia wsi w mechanizm i środki produkcji, pozwolić powinny na ograniczenie pogłowia koni, które w ciągu ostatnich 2 lat poważnie wzrosło i wynosi obecnie około 14 sztuk na 100 ha.

W latach 1961—65 przewiduje się zelektryfikowanie dalszych 8—10 tys. wsi. Zakończenie programu elektryfikacji wsi powinno nastąpić do 1970 roku.

Ważny dział w gospodarce narodowej stanowi leśnictwo. W celu przywrócenia równowagi i wprowadzenia racjonalnej gospodarki leśnej, należy — jak stwierdza uchwała — obniżyć obecny rozmiar użytkowania do możliwości produkcyjnej lasów przez właściwe, oszczędne gospodarowanie drewnem oraz szerokie wprowadzenie materiałów zastępujących drewno. Należy też zająć się bieżącą powierzchnią w rąbane i dążyć do maksymalnego tempa zalesień nieużytków oraz zapewnić realizację planu zadrzewienia kraju w latach 1959/65 przez wysadzenie 100 mln. drzew oraz 37 mln. krzewów.

W następnej części uchwały omówione są wytyczne polityki partii na wsi. Stwier-

dza się w nich, iż podstawowym warunkiem rozwoju rolnictwa i budowy socjalizmu w naszym kraju jest dalsze zacieśnienie i wzbogacenie treści sojuszu między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem. Partia stoi na stanowisku, że sojusz ten utrwalac się powinien na bazie systematycznego, nieprzerwanego wzrostu produkcji rolnej i stopniowego, stalego rozszerzania stosunków socjalistycznych na wsi.

Istotny sens polityki partii na wsi polega na kojarzeniu wzrostu produkcji i ograniczaniu wyzysku w ramach indywidualnej gospodarki chłopskiej — z równoczesnym, stopniowym, socjalistycznym przebudową wsi. Oznacza to konieczność maksymalnego wydobycia poważnych rezerw produkcyjnych, jakie tkwią jeszcze w indywidualnej gospodarce chłopskiej oraz wzmocnienia pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Partia odrzuca kapitulanki teorie o „trwałym współistnieniu” pomiędzy sektorem socjalistycznym w mieście, a drobnotowarową wsią, czy też równorzędnym współistnieniu kapitalistycznego i socjalistycznego kierunku rozwoju na wsi. Równocześnie partia przeciwstawia się będzie próbom forsowania socjalistycznej przebudowy rolnictwa bez oparcia o aktywność i inicjatywę samych pracujących chłopów. Groziłoby to zahamowaniem wzrostu produkcji rolnej oraz poderwaniem wiary partii z pracującym chłopstwem.

Partia dążyć będzie do prawidłowego rozwoju wymiany rynkowej między miastem i wsią, gwarantując opłacalność produkcji rolnej, a z drugiej strony zapewniając rentowność przemysłu socjalistycznego. Dostawy obowiązkowe, jako jedna z form udziału wsi w świadczeniach na rozwój gospodarki, kultury i potrzeby obrony narodowej, powinny być zastąpione świadczeniami pieniężnymi. Taką formą świadczeń bardziej odpowiadającą masom chłopskim. Odchodząc od dostaw obowiązkowych państwo musi utrwalac monopole handlu podstawowymi produktami rolnictwa — zbożem i mięsem.

W dalszym ciągu uchwała podkreśla, że istnieje po dziś dzień — zwłaszcza w centralnych i wschodnich rejonach kraju — poważna grupa gospodarstw małych, o niskim poziomie produkcji i dochodów. Ich zależność od gospodarstw bogatych, zasobnych w siłę pociągową i inne środki produkcji, trwa nadal. Partia kontynuować będzie politykę obrony interesów małych rolników i pomocy dla gospodarstw średniorolnych. Wzrost na wsi będzie tym mniejszy, im mniej zaniebane jest gospodarstwo biedniackie, im mniej zdane na konieczność odrobków.

Wprowadzić liczba kapitalistycznych gospodarstw chłopskich uległa w Polsce wydatnemu zmniejszeniu i zmniejszył się ich udział w towarowej produkcji rolnictwa, to jednakże odgrywają one jeszcze pewną rolę w zaopatrywaniu kraju w artykuły spożywcze i surowce. Właściciele ich mają możliwość prowadzenia gospodarki. Organa władzy ludowej nie powinny stać na przeszkodzie podziałowi tych gospodarstw między dzieci właściciela, podejmując samodzielną gospodarkę. Partia uważa za możliwy udział właścicieli gospodarstw kapitalistycznych w chłopskich organizacjach społeczno-gospodarczych, w tym również w spółdzielniach produkcyjnych — pod warunkiem zabezpieczenia decydującej roli w tych zrzeszeniach chłopom mało i średniorolnym.

Partia i władza ludowa, zwalczając każdą działalność spekulacyjną i pasywność, jak również wyzysk biedoty przez bogaczy wiejskich, głęboko jest zainteresowana w dalszym rozwoju

wszystkich ogniw samorządu chłopskiego. Partia przeciwstawiać się będzie próbom komenderowania samorządem chłopskim, ale nie będzie się też godzić na pozostawianie rozwoju samorządnych organizacji chłopskich jedynie własnemu, żywiołowemu biegowi.

Szybki i trwały wzrost produkcji rolnej — głosi dalej uchwała — możliwy jest tylko na dużych, zespolonych obszarach. W krajach kapitalistycznych zespolenie to odbywa się przez przechodzenie ziemi drobnych chłopów w ręce większych gospodarzy i kapitalistów. Dla krajów socjalistycznych ta droga przebudowy ustroju rolnego — jest nie do przyjęcia. Nasza droga polega na dobrowolnym zjednoczeniu ziemi chłopskiej w spółdzielce gospodarstwa rolne. Socjalistyczna przebudowa ustroju rolnego stanowi programowe zadanie partii na wsi.

W ciągu ostatnich dwóch lat w istniejących spółdzielniach produkcyjnych dokonano się wyraźny postęp — stanowią on dowód żywotności ruchu spółdzielczego. Praca nad dalszym ekonomicznym i organicznym umocnieniem spółdzielni produkcyjnych stanowi zadanie wielkiej wagi. Partia uważa, że w obecnych warunkach można zapewnić, aby w najbliższych latach każda spółdzielnia produkcyjna stała się wzorowym ośrodkiem kultury rolnej. W pracach nad socjalistycznym przeobrażeniem wsi partia konsekwentnie przestrzega pełnej dobrowolności wyboru form gospodarowania. Stawia jednocześnie przed swymi ogniwami obowiązek rozwijania szerokości działalności na rzecz rozszerzania ruchu spółdzielczego produkcji.

Dalszą część uchwały poświęcona jest omówieniu zadań w dziedzinie podnoszenia zdolności produkcyjnej indywidualnych gospodarstw chłopskich i rozwoju społeczno-gospodarczej inicjatywy wsi. Uchwała stwierdza, że w celu osiągnięcia zamierzonego wzrostu produkcji w latach 1959—65, obok dotychczas stosowanych środków, musi być zastosowany dodatkowo cały system środków ekonomicznych i organizacyjnych. Chodzi tu m. in. o rozszerzenie systemu kontraktacji, o zabezpieczenie należytego wykorzystania środków kredytowych, większe uwzględnianie w ustalaniu świadczeń podatkowych wsi w poszczególnych rejonach potrzeb rozwoju produkcji w tych rejonach.

Kółka rolnicze powinny w szczególności dążyć do uruchamiania rezerw produkcyjnych w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, gromadzenia własnych środków wsi w postaci zbiorowej własności chłopskiej, inicjowania wszelkich form zbiorowego działania oraz organizowania ośrodków rolniczych na resztkach i innych gruntach. Szczególną rolę, jako czynnik ograniczenia wyzysku i spekulacji oraz regulowania rynku w interesie mas chłopskich i państwa, może odegrać spółdzielczość wiejska. Należy w związku z tym rozszerzyć jej działalność.

Socjalistyczne gospodarstwa rolne — czytamy dalej w uchwale — wykazały w praktyce swą wyższość i przekonują masy chłopskie, jeżeli stosować będą nowoczesną technikę, naukowe metody uprawy i hodowli, racjonalną organizację procesów produkcyjnych. W związku z tym należy rozwijać produkcję i zapewnić spółdzielniom dostawy maszyn, odczyć je opieką agronomiczną, zapewnić spółdzielniom produkcyjnym uzyskanie na dogodnych warunkach kredytów państwowych.

Uchwała omawia też perspektywy rozwoju i zadania PGR-ów. Stwierdza ona, że przeprowadzone w ostatnich latach w państwowych gospodarstwach rolnych zmiany organizacyjne, oraz poprawa warunków ekonomicznych umożliwiły osiągnięcie znacznie lepszych — niż poprzednio — wyników produkcyjnych. Dal-

sze wysiłki w tym kierunku powinny mieć na celu zapewnienie w roku gospodarczym 1959 — 60 pełnej opłacalności przeważającej większości gospodarstw. W następnych latach gospodarstwa państwowe powinny przynosić wzrastające zyski. Decentralizując w dalszym ciągu system zarządzania PGR-ami — należy powierzyć nadzór nad nimi radom narodowym. Przekształcenie PGR-ów w produjące gospodarstwa rolne, wymaga poważnej pracy nad podniesieniem kwalifikacji kierowników i robotników oraz poziomu świadomości załóg.

Ostatnią część uchwały poświęcona jest omówieniu zadań pracy partyjnej na wsi. Do głównych zadań w tej dziedzinie zalicza uchwała pobudzenie i rozwijanie gospodarczej aktywności mas chłopskich. Organizacje partyjne powinny przewodzić wszelkim poczynaniom chłopów, zmierzającym do wydobycia rezerw wzrostu produkcji istniejących w każdej wsi. Głównym terenem działania partii powinny być różnego rodzaju samorządne organizacje chłopskie, jak kółka rolnicze, spółdzielczość wiejska, a także Zw. Młodzieży Wiejskiej. Wszyscy członkowie partii powinni brać czynny udział w pracy tych organizacji i nadawać im właściwy kierunek. Bardzo od powiedzialna jest rola organizacji partyjnej w spółdzielniach produkcyjnych.

Szczególną opieką należy odczyć byłych spółdzielców, członków partii i bezpartyjnych, którzy wykazywali przywiązanie do gospodarki spółdzielczej i zachowali przekonanie, że stanowi ona drogę słuszną i korzystną dla wsi.

Władza Ludowa od początku swego istnienia dokonała ogromnej pracy. Zadania swe organizacje partyjne powinny — jak w zakończeniu podkreśla uchwała — realizować we współpracy z kółkami ZSL, naradzać się wspólnie nad kierunkiem działania w gospodarstwach i społecznych organizacjach chłopskich oraz w radach narodowych, wspólnie zwalczać prawicowe tendencje, godzące w sojusz robotniczo-chłopski, wspólnie rozwijać społeczną aktywność wsi, torując drogę do, wyższych socjalistycznych form życia.

Zakończenie rozmów Macmillan - Eisenhower

(Dokończenie ze str. 1)

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu ma się odbyć 11 maja w Genewie. Na termin ten zaproponowany przez ZSRR, Zachód wyraził zgodę w notach, które mają być wkrótce przekazane Związkowi Radzieckiemu. Eisenhower i Macmillan mieli dojeżdżać do porozumienia, iż w konferencji tej ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji mają wziąć udział jedynie w charakterze obserwatorów, a nie pełnoprawnych uczestników, jak to zaproponował Związek Radziecki.

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, Macmillan i Eisenhower skupili swój główny wysiłek na tym, aby opracować „wspólną linię” Zachodu wobec ofensywy dyplomatycznej Związku Radzieckiego. Wokół tego problemu koncentrowały się wszystkie dyskusje. Niestety, jak wynika z doniesień, nie zostały opracowane żadne konstruktywne propozycje, które by zmierzały do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, do rozwiązania spornych problemów międzynarodowych.

Amerykański departament stanu ogłosił w poniedziałek, że w związku ze zbliżającą się konferencją ministrów spraw zagranicznych Wschodu i Zachodu w dniach 31 marca i 1 kwietnia odbędzie się w Waszyngtonie rozmowa ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii, Francji i Niemiec Republiki Federalnej. Ostatnia tego rodzaju konferencja odbyła się w grudniu ub. roku przed sesją Rady NATO. Również obecnie poprzedza ona sesję organizacji atlantyckiej, która odbędzie się w Waszyngtonie w dniach 2—4 kwietnia.

Nowy statut PZPR (Omówienie)

WARSZAWA (PAP)

Wczorajsza „Trybuna Ludu” drukuje tekst statutu uchwalonego przez III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nowy wstęp do statutu uwzględnia zasadniczo problemy polityki ideologii PZPR. We wstępie statutu czytamy m. in.:

W procesie budowy nowego ustroju PZPR wyciąga nauki z doświadczeń własnych i doświadczeń bratnich partii, kształtując swą politykę w sposób sprzyjający umacnianiu kierowniczej roli partii w państwie i zaufania do niej wśród najszerszych rzesz ludu pracującego.

Jako czołowa partia Frontu Jedności Narodu — PZPR, współpracując z innymi stronami politycznymi, nadaje kierunek działalności państwa ludowego oraz organizacji społecznych.

Partia stoi na stanowisku rozwoju demokracji socjalistycznej, która sprzyja inicjatywie, płodnej krytyce i twórczemu udziałowi mas ludowych w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju.

Partia stoi na straży zdobyczy ludu pracującego i praw rządzących socjalistycznej, zwalcza wszelkie nieprawości i nadużycia, wpaja świadomą dyscyplinę i troskę o mienie społeczne.

W związku ze wzmożonym ruchem w okresie świątecznym, Polskie Koleje Państwowe uruchamiają dodatkowe pociągi osobowe. — Oto kilka ważniejszych pociągów dodatkowych, przychodzących do stacji Poznań Gł. i odchodzących z niej.

W dniach 28 i 30 marca br. kursować będzie pociąg Poznań — Łódź Kaliska (odjazd z Poznania — godz. 16.30, przyjazd do Łodzi — godz. 22.55) i Łódź Kaliska — Poznań (odjazd z Łodzi — 9.05, przyjazd do Poznania — godz. 15.12).

Dodatkowe pociągi relacji Poznań — Kraków (odjazd z Poznania — godz. 16.30, przyjazd do Krakowa — godz. 6.45) i Kraków — Poznań (odjazd z Krakowa — godz. 11.33, przyjazd do Poznania — godz. 22.12), kursować będą w dniach: 27, 28, 30 i 31 marca br. Ponadto przez Poznań przejeżdżają pociągi relacji Warszawa Gł. — Szczecin (kursują w dniach: 26, 27 i 30 mar.; przyjazd do Poznania — godz. 3.27, odjazd — godz. 3.40) i Szczecin — Warszawa Gł. (w tych samych dniach — przyjazd do Poznania — godz. 23.30, odjazd godz. 23.40). W dniach — 26 i 28 mar. przejeżdża przez Poznań pociąg Gdynia — Wrocław (przyjazd do Poznania — godz. 0.22, odjazd godz. 1.03), a w dniach — 27 i 30 mar. — Wrocław — Gdynia (przyjazd do Poznania — godz. 0.47, odjazd godz. 1.08). W sprawie innych pociągów dodatkowych prosimy informować się na stacjach.

* * *
Korzystającym z usług Państwowej Komunikacji Samochodowej komunikujemy, iż w dniach — 29 i 30 marca br. autobusy kursować będą tak samo, jak w niedziele i święta. (mi)

Triumf zapalu i ambicji

Narodziny pralki

Trzy miesiące temu, informując o wystawie obrazu jacej możliwości eksportowe przemysłu terenowego, napisałem, że wśród szeregu eksponatów, na wystawie znalazła się także pralka (a ściślej: prototyp) wykonana w Leszczyńskich Zakładach Przemysłu Terenowego. Kierownictwo tych Zakładów zapewniało mi wówczas, że w roku bieżącym uruchomi seryjną produkcję pralek w ilości 2,5—3 tys. rocznie.

Przyznam, że do zapewnienia tych odnośności raczej sceptycznie. Widziałem, że prototyp, aczkolwiek udany, wykonany był sposobem rzemieślniczym — ręcznie. Zakłady do tego rodzaju produkcji były absolutnie nie przygotowane. Nie miały potrzebnych maszyn, fachowców, doświadczenia, nie mówiąc o reglamentowanej cenie. Skąd więc tak szybko do seryjnej produkcji? Zapewnienia zanotowałem więc raczej z dnia nikarskiego obowiązku...

Minał styczeń i luty, o leszczyńskich pralkach było glu-

cho. Wybrałem się więc do Leszna.

W sekretariacie dyrektora Musiała — ścisł, jak po cytynie. To kierownicy poszczególnych, rozrzuconych po mieście zakładów, mistrzowie itp. — z codziennymi kłopotami. Temu „wysiadła” maszyna, inny ma tylko na 6 godzin surowca tamten w sprawie przejęcia jakiegoś obiektu czy placu pod zabudowę. Leszczyńskie Zakłady to „wielobranżówka”, w 7-lacie ma zrobić 100-procentowy skok w produkcji... Kłopotów co niemiara! — „Dyrektorze, trzy miesiące minęły. Czy będzie coś z tego?”

— Naturalnie, że będzie — obrusza się dyr. Musiał. — Słowo się rzekło... Zresztą z inicjatywą uruchomienia produkcji pralek wysłaliśmy sami, nikt nas do tego nie zmuszał. Niedługo ruszamy. Dostaliśmy 412 tys. zł z funduszu interwencyjnego, 170 tys. pożyczaliśmy z banku, przebudowaliśmy jeden z zakładów, sposobem gospodarczym przebraliśmy stare maszyny, kończymy oprzyrządowanie. Wstrzymuje nas trochę cynkownia, którą musieliśmy tak że sami zmontować. Ale chyba w ciągu dwóch tygodni Elbląg przysła nam ekshaustory i zaczniemy.

— W takim razie będzie to chyba najtańsza w Polsce fabryka pralek — wtrącam. Za niecałe 600 tys. złotych 2,5 tys. pralek rocznie! Wypada po 240 złotych nakładów inwestycyjnych na 1 pralkę. W ciągu roku włożone pieniądze się zwrócą. Czy mógłbym obejrzeć fabrykę?

— Ależ naturalnie. Po chwili mkniemy „Warszawą” do Gronowa, 2 km od Leszna. Gdybym sam nie widział, nigdy bym nie przypuszczał, że w takich pomieszczeniach może się mieścić fabryka pralek. Stare wysłużone budy po jakimś warsztacie napraw maszyn rolniczych, z zewnątrz nie wyglądają zachęcająco. Za to wewnątrz! Ciasnawo ale czysto i schludnie. Rząd maszyn ustawiono w „potok”. Części pralek będą przechodzić z maszyny do maszyny bez zbędnego transportu. Kierownik zakładu — Henryk Pryczak i mistrz — Walenty Michalak, wspomina mi przez dyr. Musiała jako główni inspiratorzy produkcji pralek i jednocześnie jej organizatorzy, objaśniają mi pocho-dzenie poszczególnych maszyn, dokonane przeróbki i sposób działania. Okazuje się, że „fabryka” nie ma ani jednej nowej maszyny, wszystkie stare, pamiętające czasy Wilhelma, a każda przerobiona we-

ług koncepcji tych dwóch ludzi. Co to robi zapal, ambicja i cel działania!

— I tymi urzędzeniami chcecie robić 2,5 tys. pralek rocznie? — pytam jeszcze niedowierzająco.

— Ha! 2,5 tysiąca to jest cyfra wstawiona przez nas do planu tegorocznego. Ale my mamy własny plan operacyjny. Żeby tylko dostarczona nam blachy. Motorki mamy zapewnione.

— A jaka huta dostarcza wam blachę?

— W tym właśnie sek: nie jesteśmy „przypisani” do żadnej huty. Blachy dostarcza nam Wojewódzki Zarząd Przemysłu; żeby tylko nie zwlekał. W konstrukcji oparliśmy się na popularnej SHL-ce z tym, że urządzenie napędowe, umieszciliśmy pod spodem. Zamiat „wiatraczka” z boku — „ślimacznica” w dnie, nieco obok jego środka. Pralka zyskuje na wyglądzie i można ją przystosować do prania małego i dużego. Pojemność kotła — 40 litrów. Silnik i wirnik pracują na łożyskach kulkowych, bezszmerowo. Waga około 45 kg.

Całość — widzę bardzo estetyczna, gładka, bez żadnych nitów i „przybudówek”. Ceny jeszcze nie zatwierdzono. Dążenia fabryki: maksimum 2.000 złotych. Powinna jednak być tańsza. — Na swoje wyjdziemy! — mówią.

— Czy już ktoś je sprawdził w praktycznym użyciu?

— Wysyłamy dwie pralki do Poznania: jedną do Politechniki a drugą do innego laboratorium. Niech je wypróbują.

— Kiedy więc ukażą się w sprzedaży?

— Tego nie wiemy. „Arged” weźmie od nas każdą ilość. W kwietniu powinniśmy już „lecieć” pełną parą. Próby i zatwierdzenie ceny chyba długo nie potrwa.

— Jak będzie wszystko w komplecie — zadzwonicie do redakcji? Jeśli będą dobre i tanie, to chciałbym wiedzieć, kiedy ukażą się w sklepach...

Setki innych ludzi — Czytelników „Głosu” — także. Chcielibyśmy ich poinformować!

— Zatelefonujemy.
— No to — powodzenia!
Piotr CHOJNACKI

Jednak — pojedą do Warszawy

Zarząd Główny Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów nadesłał wczoraj telegram, w którym zawiadamia o dopuszczeniu Gabrieli Warzyńskiej z Prezydium WRN w Poznaniu i Heleny Kiernowicz z Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wileńskiego do udziału w kwietniowym ogólnopolskim konkursie pisania na maszynach. (L)



Fot. Kaz. Przychodzki

Aktualne i ważne

Kres lokalowych kombinacji?

Drukujemy ostatni fragment rozmowy, przeprowadzonej z kierownikiem Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — p. G. Kosą i jego zastępcą — p. L. Schneidrem, na temat nowego prawa lokalowego.

Pytanie: Wiadomo, że plagą gospodarki lokalami jest bezprawne zajmowanie mieszkań, czy pomieszczeń użytkowych. Co na ten temat mówi nowe prawo?

Odpowiedź: Z uwagi na ważność tego przepisu trzeba go także zacytować w całości: „art. 59. pl. W przypadkach wdarcia się, osoby nieuprawnionej do lokalu lub samowolnego zajęcia lokalu, właściwy dla spraw lokalowych organ prezydium rady narodowej dokona bezwzględnego usunięcia sprawcy z lokalu w asyście organów Milicji Obywatelskiej, skierowując równocześnie doniesienie do prokuratora. Usunięcie sprawcy może nastąpić do lokalu poprzednio przez niego zajmowanego”. Przy czym zagrożenie zastosowania przymusu usunięcia może nastąpić ustnie. Przepis ten będziemy stosować z całą surowością.

Pokrewną sytuację mogą wytworzyć inne jeszcze okoliczności, które zabezpiecza następny przepis tego artykułu o takim brzmieniu: „W przypadkach, w których najemca, zwalnający lokal, pozostawi w lokalu osoby zamieszkujące z nim dotychczas, właściwy dla spraw lokalowych organ prezydium rady narodowej uprawniony jest do natychmiastowego opróżnienia lokalu z tych osób”. Może to nastąpić — trzeba dodać — do nowego lokalu najemcy nawet gdyby ten nie podlegał przydziałowi. Chodzi tu o wypadki pewnych fikcji, które stwarzają np. budując nowe domy, przyjmując przed przeprowadzką „sublokatorów”.

Przepis mówi, że władza może, ale nie musi, dokonać przekwaterowania, wiadomo bowiem, iż nie w każdym wypadku będzie potrzeba stosowania tego przepisu. Na straży tego postanowienia stoi art. 87 pl., który przekroczenia te karze

aresztem od 6 miesięcy do 2 lat.

Jeśli już jesteśmy przy sankcjach karnych, to warto zacytować inne jeszcze artykuły ustawy na ten temat. Np. art. 79 pl. mówi: „Kto w celu obejścia przepisów niniejszej ustawy podaje organowi prezydium rady narodowej nieprawdziwe dane, mające znaczenie dla decyzji w sprawie przydziału lokalu; zgłasza do zameldowania w lokalu osoby faktycznie w nim nie zamieszkujące lub nie dopełnia obowiązku zgłoszenia do wymeldowania osób, które opuściły lokal na stałe; wydaje zaświadczenia pracy nie odpowiadające stanowi faktycznemu lub z takiego zaświadczenia korzysta — podlega karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny”.

Ustawa o nowym prawie lokalowym przewiduje inne jeszcze okoliczności godzące w gospodarkę lokalową, obwarowane karą aresztu i grzywny.

P.: To chyba będzie już ostateczne pytanie: jak panowie wyobrażają sobie pracę kierowanego przez siebie wydziału na przyszłość, mając w ręku wreszcie jednolitą ustawę — prawo lokalowe?

O.: Jak będzie się pracować przy pomocy nowego prawa lokalowego — trudno już dziś autorytatywnie powiedzieć. Dużo będzie zależało od przepisów wykonawczych. Pewnie, że choć jest to poważny krok do regulacji zawiłych spraw lokalowych, to jednak skomplikowane życie z wszystkimi niespodziewanymi wariantami postawi przed nami niejedną zagadkę i nieraz trudno będzie znaleźć odpowiedni przepis dla ich regulacji. Ano cóż, praktyka ma tę przewagę nad ustawą, że ustawy się starzeją a praktyka jest zawsze świeża... Rozm.: ZM

Wkrótce!

Wyroby, odpowiadające najwyższemu poziomowi produkcji krajowej, znakowane będą symbolem „1”, natomiast, reprezentujące klasę światową — symbolem „Q” — zgodnie z zarządzeniem Biura Nauki Jakości przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym. (PAP)

Wielkopolskie jajka jadą do Wenezueli

Do Włoch, Szwajcarii, NRF, Wenezueli i innych krajów wysyłane są jajka, skupowane w woj. poznańskim. Ostatnio zjechała je ponownie zamawiać Anglia, chociaż w ostatnich latach znacznie rozwinęła hodowlę. W związku z tym Pomorskie wyeksportuje ogółem w bieżącym roku za granicę około 47 mln. jaj. Jest to ilość pokaźna. Drobiu wyeksportuje województwo 2.480 ton. Zapotrzebowanie krajowe też stale się zwiększa, jednakże, jak mogliśmy wywnioskować z rozmowy z p. Romanem Janowskim zastępcą dyrektora poznańskiego Inspektoratu Rejonowego Zjednoczenia Przemysłu Jajczarsko-Drobiarskiego,

go, wszystko wskazuje na to, że przedsiębiorstwo wykona z nadwyżką tegoroczny plan, przewidujący zakupienie 200 mln. jaj i ponad 3.300 ton drobiu.

W minionych tygodniach br. Zjednoczenie skupiło bowiem w województwie około 35 mln. jaj, czyli 4-krotnie więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego! Horoskopy na skup w przyszłości zapowiadają się niemiennie pomyślnie. Łagodna zima przyspieszyła nośność kur. Korzystna cena skupu i dogodne warunki hodowli, jakie tworzyła uchwała rządu nr 161, zachęciły do zakładania hodowli drobiu. W tej chwili istnieje w województwie około 600 ferm prywatnych, przeważnie kurzych. Sam Inspektorat rozszerzy fermę w zabudowaniach b. obozu pracy w Gronowie, zorganizuje nadowlę przy większych stacjach wylęgowych i dostarczy w bieżącym sezonie 227 tys. kurcząt.

W założeniach na przyszły okres przewiduje się dalszy i to poważny wzrost skupu. O ile projekty te zostaną zrealizowane, w 1965 r. Inspektorat skupi w województwie prawie dwukrotnie więcej (niż w 1958 r.) drobiu i przeszło 54 proc. więcej jaj, co przyczyni się do lepszego niż dotychczas zaopatrzenia ludności i pełnego pokrycia zapotrzebowania podległych Inspektoratowi przetwórci w surowce, pochodzące z naszego województwa. Jest to ważne, gdyż dla zaspokojenia zdolności przerobowej wielkopolskich przetwórci sprowadzano część surowców z woj. wschodnich. Sytuacja ta ulegnie poprawie w najbliższych latach, kiedy powstaną nowe przetwórnice w innych rejonach kraju i zaczną przerabiać surowiec na miejscu. (L)

Przylatują łabędzie

Nie wszystkie jeszcze jeziora mazurskie są wolne od lodowych kłopotów, a mimo to, przylatuje tu coraz więcej pięknych, „królewskich” ptaków — łabędzi. W drodze do wielkich jezior, położonych na północno-wschodnich krańcach Warmii i Mazur, gdzie przeważnie gniazdują swe gniazda, ptaki te przylatują na mniejszych jeziorach, w południowych częściach woj. olsztyńskiego, wolnych już całkowicie od pokrywy lodowej. (PAP)

Łała pożarów

Utrzymująca się od kilku dni niebezpieczna pogoda i lekceważenie przepisów bezpieczeństwa przeciwpożarowego sprawiły, że w okresie trzech ostatnich dni (od 21—23 bm.) zanotowano w Wielkopolsce aż 19 pożarów, w tym 12 w miejscowościach. — Najpoważniejszy zdarzył się w Mrocinie (pow. Poznań), gdzie spłonęło zabudowanie gospodarcze Br. Łała. Straty wyniosły ok. 300 tys. zł. Ponadto kilkakrotnie płonęły lasy oraz sterty zboża i słomy. (ak)

POMPEA — MIASTO BEZ MITÓW

(Korespondencja z Włoch)

w tym mieście, gdyż wyjść z niego trudno, mimo że jest pusto.

Do Pompei prowadzi olbrzymia brama. Dalej biegnie aleja wysadzana cyprysami. Obok bramy — stacja benzynowa, reklamy Coca-Coli, Camel i gwiazd filmowych. Z szumem podjeżdżają różnobarwne limuzyny, Cadillaci, Chevrolety, Jaguary. Bucha z nich zapach perfum i cygar.

A już o pięć metrów za bramą „miasta bez mitów” — od razu cofamy się w epokę starożytnego Rzymu, odległą od nas o ponad 2 tysiące lat. W 79 roku naszej ery 25-tysięczne miasto ośkijskie tępniło pełnię życia. Dymiły się stosy ofiarne w świątyniach Izidy czy Apollina, forum rozbrzmiewało gwarem setek głosów, mury okazałych gmachów pokrywały napisy wyborcze, a w rozkosznych perystylach i ogrodach prywatnych willi bogatych patrycjuszów i kupców odbywały się uczt i bachanalie na cześć niebiańskich i ziemskich bogiń piękności.

Groźny błysk Wezuwiusza, naturalnej bomby atomowej owych czasów, zerwał na zawsze i prawie natychmiast życie miasta i wielu jego mieszkańców. Całe miasto zostało nagle przykryte śmiertelnym całunem żwiru i lawy wulkanicznej, 8-metrowej grubości. Tak przetrwało tysiąclecie. Lawa wszystko i wszystkich utrwaliła w kamieniu. W muzeum

pompejańskim można do dziś oglądać kształty ludzi i zwierząt upieczonych w lawie. Wstrząsający jest widok chłopca, zakrywającego twarz rękami, innej postaci, zatykającej chusteczką usta przed wyiewami siarki, a także psa szarpiącego się na łańcuchu i niewolnika w identycznej sytuacji, przykuto go do muru. Ból tych istot dawno przykryła patyna wieków, ale przerażenie i groza przeżytej tragedii na zawsze zastąpiły w ich kamiennych postaciach.

Oglądamy to wszystko, a przewodnik tymczasem informuje:

— Pompea była podczas wojny silnie bombardowana przez Amerykanów. Dlaczego — pytacie państwo? Być może dlatego, że lotnicy za dużo wypili lub może dlatego, że Niemcy urządzili w świątyni Izidy wyrzutnię V-2. Kto to wie...

Z pewnym smutkiem i wzruszeniem opuszczałem bezładną Pompeę — miasto antycznej miłości i grozy. „Czy Marsjanie — pomyślałem sobie — będą także kiedyś w przyszłości w charakterze ziemskich turystów zwiedzać nasze starożytne cuda?”. Tak przynajmniej zapowiadał nasz włoski przewodnik, popijając zimną jak lód Coca-Colę w „Restorante Vesuvio” u bram Pompei.

Jerzy JACYNA-ORŁOWSKI

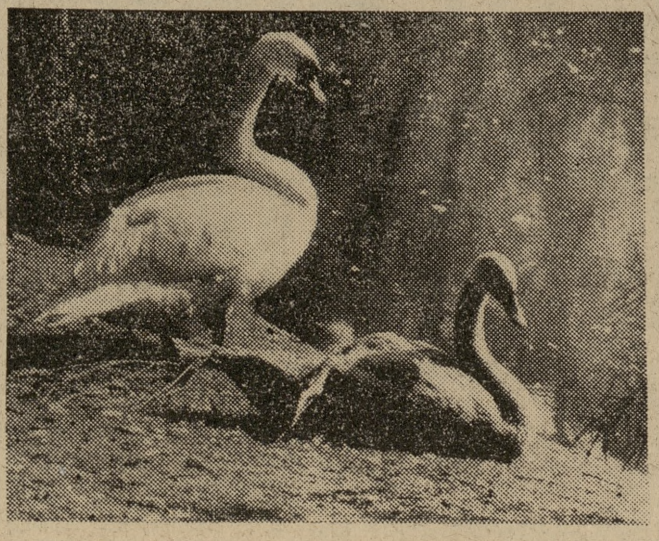
I labędzie lubią
słońce...

Fot. K. Przychodzki

Węgorzyno —wczasowisko nieznane

Małe miasteczko Węgorzyno w powiecie łobeskim (woj. szczecińskie) położone jest nad pięknym jeziorem o długości około 2 km. Starami miejscowego społeczeństwa, powstaje tu duży ośrodek wypoczynku świątecznego, składający się z plaży, pomostów, skoczni, wypożyczalni kajaków i łodzi żeglujących, restauracji oraz stacji turystycznej o 10 łódkach.

(ZAP)



O „Weselu” — Leszek Prorok:

Jestem za Byrskim

Głośna już dyskusja w studenckim klubie „Od nowa” oraz żywa wymiana zdań i poglądów n. t. ostatniej inscenizacji Teatru Polskiego, świadczą o tej stronie sukcesu dyr. T. Byrskiego, którą uznaje każdy, bez względu na to, jak się ustosunkował do nowatorskiego potraktowania Wyspiańskiego na scenie. W bezdyskusyjnym na ogół poznańskim życiu teatralnym, inscenizacja „Wesela” odegrała rolę ładunku eksplozji. Od wielu lat nie miał Poznań takiej okazji, by usłyszeć tyle o tendencjach współczesnego teatru, o roli i funkcji inscenizatora, a więc o podstawowych dla rozwoju kultury teatralnej zagadnieniach. Wywołanie ożywienia intelektualnego na tym polu jest już samo w sobie aktem wysoce pedagogicznym.

W wielu wypowiedziach na tych łamach padło słowo: eksperyment. Prawa do eksperymentowania nie ujmowali T. Byrskiemu ci nawet, którzy ostatnią inscenizację uznali za całkowicie chybioną. Z wypowiedzi najpoważniejszych krytyków koncepcji teatru, jak też z replik zwolenników tej inscenizacji, do których i siebie zaliczam, jako zasadnicza sprawa dyskusyjna wyłania się zatem nie eksperyment, lecz problem stosunku dzisiejszego realizatora do podwójnej roli Wyspiańskiego w „Weselu”.

Jak wiadomo, poeta wystąpił tu, podobnie jak w innych utworach, nie tylko w charakterze autora, lecz również, jako inscenizator, budujący w informacjach do tekstu określonej i bardzo wyrazistej wizji scenicznej. Przy pełnym szacunku dla dzieła poety, Tadeusz Byrski pragnął podjąć jedynie jego tekst, lecz przeciwstawił Wyspiańskiemu inscenizatorowi własną wizję przedstawienia. Czy miał do tego prawo? W przekonaniu Byrskiego i zwolenników jego inscenizacji, „Wesela”, jako utwór poetycki, lepiej wytrzymało próbie czasu niż, jako propozycja inscenizacyjna. Większość pozostałych dyskusyjnych różnic wynika konsekwentnie z przyjęcia tego założenia. Odrzucając je oponenci w przekonaniu, że poetycki tekst teatru nie może egzystować bez wypaczeń w oderwaniu od tej wizji autorskiej.

Chyba na przyznaniu prawa do własnej wizji lub na odmowie tego uprawnienia polega nasza wymiana poglądów, a nie na kolekcjonerskim wylizaniu faktycznych czy pozornych niekonsekwencji. Najistotniejszą jest zawsze wyrażenie sztuki, jako całości i można by wylizywać sporo arcydzieł, w których takie czy inne niekonsekwencje nie wadzą na ogólnym efekcie artystycznym. Połączną kolekcję takich niezgodności z polonistyczną analizą utworu przytoczył w swej, pracowitej recenzji, najciekawszy z tłumów poznańskich krytyki scenicznej — Celestyn Skoluda.

Z pełną lojalnością skonfrontowałem własne odczucia i wrażenia ze spektaklu z rejestrem zarzutów, wyciwnym w klubie „Od nowa” przez mgr. J. Maciejewskiego i w rzeczowej recenzji mgr. Skoludy (oby żył wiecznie i pisywał trzy razy więcej niż dotąd). Mam pełny szacunek do polonistycznej wiedzy obu dyskutantów, a jednak walor ujęcia p. p. Byrskiego i Potworowskiego, nie został tym zabiegami krytycznym nadwątlony. Wizja, mimo braków i potknięć, o których sam wspomniałem podczas dyskusji w akademiku, bierze widza własnym syntetycznym charakterem i dynamiką. Realizatorzy mogą po wyprowadzeniu każdego z dotychczasowych oponentów powtarzać — „E pur si muove!”.

Poprzednia stołeczna inscenizacja „Wesela” w 1955 r., choć upamiętniona szeregiem świetnych kreacji, jak np.: Rachel H. Mikolajskiej, dowiodła, że narodowa szopka w rozpiewanej, broniwieckiej chacie, nuży widownię i nie budzi należytego rezonansu. Większość aluzji, częstokroć anegdotycznych czy wręcz towarzyskich, nie dociera już do dzisiejszego widza. Z okazji tamtej premiery pisano wiele o konieczności odrzucenia w scenicznej realizacji utworu wielu elementów, wyrosłych z poetyki symbolicznej, która tak łatwo rodziła później interpretacyjne mity i luźnowała się w głębinach penetracji znaczeń; domagano się, by w ich miejsce wydosłano z utworu nade wszystko cechy pamfletu politycznego.

Wydać się, że T. Byrski w swym ujęciu sztuki wyciągnął dalekie konsekwencje ze wspomnianych postulatów. Postanowił ożnaczyć przed dzisiejszym widzem pełny ironiczny pasj pamflet, odchodząc zupełnie od tradycji inscenizacyjnej, uformowanej przez sławną plótkę o „Weselu”, choćby kosztem posądzenia o profanację i obrazoburstwo. Wydaje się, że ten typ przedstawienia wydałby wielką czystość i klarowność wiersza; można mówić niemal o radiowym charakterze inscenizacji (co jest b. znamienne w tej koncepcji, a nie zostało, bodaj do tej pory podniesione), przy pewnym niedowładzie i monotoni ruchu. Wina za brak roztańczonej chaty w tle ponosi muzyka, zbyt skąpa i niezdeterminowana, interwenująca zaledwie w kilku przypadkach i na krótko.

Dla Byrskiego „Wesela” stanowi wielki, filozoficzny utwór wspólny, rozprawę z kolekcją, dziś jeszcze aktualnych przywar, traktat n. t. stosunku człowieka do grozny, myśli do działania, dyscypliny do warcholstwa itp. Nad III aktem unosi się, jak to podkreślono w dyskusji u polonistów, gombrowiecka atmosfera „ogólnej niemożności”, z którą i dziś wojujemy w częstych wypadach publicznych. Pamflet nie jest dla realizatorów dosłownie rozumianym weselą a stygłą, której klimat, nasycony wszystkimi odcieniami ironii, został załóżony i, jak mi się zdaje — konsekwentnie wydobyt.

W jednej z dotychczasowych wypowiedzi zarzuca się sprawie politycznej, że „by móc poić się poezją, musiał całą siłą woli wyłączać przede wszystkim zmysł wzroku, gdyż trudno było, pamiętną chatę, rozpiewaną i kolorową, pogodzić z dzisiejszą szarym, prawie zakulisową”. Sądję, że „Wesela”, obok upojenia poezją i sentymentu do matrymonialnych ekstrawagancji Lucjana Rydla, zmusza także do wysiłku myśli i to w zakresie problematyki nieprzede wszystkim o bardziej uniwersalnym zakresie.

Ostatnie poznańskie „Wesela” w szczególności zmusza do myślenia, właśnie dla pewnej ascezy w opowieści. Redukowanie wrażeń wyłącza do zachłystnięcia się warstwą poetycką, stanowi przejaw pewnego rodzaju ucieczki przed problematyką pamfletu, co nie mogło leżeć w intencjach Wyspiańskiego.

W jednej z dotychczasowych wypowiedzi zarzuca się sprawie politycznej, że „by móc poić się poezją, musiał całą siłą woli wyłączać przede wszystkim zmysł wzroku, gdyż trudno było, pamiętną chatę, rozpiewaną i kolorową, pogodzić z dzisiejszą szarym, prawie zakulisową”. Sądję, że „Wesela”, obok upojenia poezją i sentymentu do matrymonialnych ekstrawagancji Lucjana Rydla, zmusza także do wysiłku myśli i to w zakresie problematyki nieprzede wszystkim o bardziej uniwersalnym zakresie.

skiego. Odejście od regionalizmu krakowskiego, opartego zresztą w tradycjach inscenizacji o zafalszowane aspiracje przemysłu pamiątkarskiego wzór, odległy od broniwieckiego autentyczności z początków stulecia, ułatwiło uogólnienie i aktualizację scenicznej rozprawy. Pozwoliło też sztuce, mimo usterek, pełnić lepiej funkcję współczesną niż bajecznie kolorowy dokument, skandalizujący dla wielu ówczesnych krakowian, premierzy z 1901 r.

„Wesela” Teatru Polskiego ilustruje wyrażenie przekładowe upodobania artystycznych naszej epoki, o których szerzej pisałem w „Głosie” przed kilku tygodniami (tel. „Epoka przekładu”). Inszenizacja T. Byrskiego i P. Potworowskiego zasługuje na wnikliwe studium, uwzględniające ciekawe argumenty obu dyskutujących stron. Popularyzacja nowych prądów w teatrze współczesnym daje wtedy owoce, gdy dyskusja nie wynika i nie zamiera w próżni.

„Zło krąży” Audibertiego i ryzyko nowatorskiego „Wesela”, to dwa ciekawe rozdziały niełatwych zabiegów o przełamanie powszechnych tradycjonalistycznych upodobań poznańskiego widowni. Współz „Nora” stanowią obie wspomniane inscenizacje najpoważniejsze i wartościowe pozycje bieżącego sezonu.

* * *

W jednym z następnych numerów „Głosu” wydrukujemy dalsze, ostatnie zarazem wypowiedzi, nadesłane do dnia wczorajszego — po czym nastąpi zamknięcie dyskusji.

red.

„Dwutydzień Polski” w Belgii

W czterech miastach Belgii: — Brukseli, Charleroi, Liège, Antwerpii — odbył się w dniach od 5 do 19 marca br. kiermasz polski, zorganizowany w największym belgijskim domu towarowym — AU-BON-MARCHE. Zadaniem tego kiermaszu było wprowadzenie na rynek belgijski artykułów konsumpcyjnych polskiej produkcji. Wzięły w nim udział takie centra handlu zagranicznego, jak: „Animex”, „Prodimek”, „Minex”, „Skorimpex” oraz „Cepelia”. Wszystkie dostarczone na kiermasz z Polski towary zostały sprzedane. Największym powodzeniem cieszyły się konserwy mięsne, rybne i drobiu, a także niektóre gatunki serów. Dwie duże witryny przy wejściu do belgijskiego AU-BON-MARCHE reklamowały polskie towary. Kiermasz cieszył się dużym zainteresowaniem klientów belgijskiej.

Jak wynika z wstępnych obliczeń — impreza ta powinna nam przynieść ok. 100 tys. dolarów z tego zysku. Był to już drugi kiermasz tego rodzaju. Został on zorganizowany w oparciu o doświadczenia podobnej imprezy z ubiegłego roku (miała ona mniejszy zasięg; odbywała się tylko w Brukseli). AU-BON-MARCHE proponuje Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego zorganizowanie podobnych kiermaszy w kilku innych państwach Europy poprzez siostrzane domy towarowe. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta po przeprowadzeniu dokładnej analizy finansowej dotychczasowych kiermaszy.

(AP)

KURS NA SILNIK

Dotychczasowe osiągnięcia przemysłu okrętowego umożliwiają realne planowanie dalszego, bardzo poważnego rozwoju produkcji naszych stoczni: Na r. 1960—265 tys. DWT, a na ostatni rok pięciolatki — 437 tys. DWT. Tonaż ten nie tylko został umieszczony w projektach, lecz także już w 90 procentach zamówiony przez polską flotę oraz armatorów zagranicznych.

Taka rozbudowa przemysłu okrętowego pociąga za sobą konieczność zwiększenia importu, ponieważ blisko 40 proc. wartości statku stanowią jeszcze dzisiaj urządzenia sprowadzane z zagranicy. Z tego przeszło 60 proc. przypada na silniki. Silnik dla 10-tysięcznika kosztuje ok. 800 tys. dolarów, a dla

jednostki 4—5 tys. DWT — ok. 400 tys. dolarów. W sumie więc zakupy te pochłaniają niemało dewiz. Przy czym zapotrzebowanie na silniki jest tak ogromne, że wytwórcy mają już obłożoną zamówieniami produkcję na kilka lat naprzód.

Te względy zadecydowały, że przed przystąpieniem do realizacji nowych zadań, po raz pierwszy zbudowaliśmy w Polsce silnik okrętowy.

Zamiast parowozów — silniki

Właśnie Zakłady Cegielskiego w Poznaniu kończyły ostatnią serię parowozów. Tam też postanowiono ulokować nową produkcję. Jednakże budowa silników okrętowych nie jest łatwa, wymaga ogromnej precyzji i niemałych doświadczeń. Zdecydowano więc kupić licencję w sławnej na cały świat szwajcarskiej firmie „Sulzer”. W końcu ubiegłego roku „Cegielski” przekazał Stoczni Gdańskiej pierwszy wysokoprężny silnik okrętowy o mocy 7.800 KM dla 10-tysięcznika M/S „Matejko”. Dla następnych 10-tysięczników stocznia otrzymała 2 silniki jeszcze w tym roku, 3, a może 4 — w 1960, a w 1961 — już 12.

Zdecydowano również, że Zakłady Cegielskiego produkować będą silniki tzw. D-55 dla statków o tonażu od 4—6 tys. DWT. Plany D-55 opracowało Centralne Biuro Konstrukcji Silników Spalinowych w Warszawie. Doświadczalny silnik 3-cylindrowy został zbudowany w ciągu 1957 r. i uruchomiony po raz pierwszy w kwietniu 1958 r. Przeszedł on wszystkie próby warsztatowe i został przyjęty przez komisję odbioru. Budowę pierwszego prototypu, już 9-cylindrowego D-55 zakończy „Cegielski” w połowie 1960 r., drugiego — w początkach 1961 r. Obydwa silniki, po wmontowaniu na drobnicowce, popłyną w próbnym rejs do Ameryki Południowej.

Zapotrzebowanie na maszyny okrętowe dla drobnicowców 4—6 tys. DWT i dla statków do przewozów drewna „Cegielski” pokryje częściowo w 1962 r., całkowicie jednak dopiero od 1965., gdy zakład opuści 20 sztuk D-55. Tak więc grozi nam, że jeszcze przez 6 lat będziemy częściowo zależni od dostaw zagranicznych, ponieważ zakłady poznańskie muszą usunąć urządzenia do produkcji lokomotyw, wymienić ok. 75 proc. maszyn, i w hali montażowej postawić 10 stanowisk. Nie można więc wcześniej nie więcej zdziwiać w Poznaniu. A gdzie indziej?

Inicjatywa Stoczni Gdańskiej

I właśnie załoga Stoczni Gdańskiej wyraziła chęć budowy silnika D-55. Okazało się, że na terenie stoczni istnieją odpowiednie do tego celu halle. Jest udziwianie i są fundamenty. Posiadając już część urządzeń, można by się pokusić o szybką budowę pierwszego silnika. Po całkowitym rozruchu, stocznia budowałaby 20 silników rocznie.

Koncepcję budowy silników okrętowych w Gdańsku wysunęła załoga podczas dyskusji nad planem 5-letnim. Projekt ten spotkał się z przychylną oceną zwierzchnich instancji i

czeka obecnie na specjalną uchwałę.

Polska eksporterem silników

W ostatnim roku przyszłej pięciolatki, tj. w 1965 r., „Cegielski” całkowicie zaspokoi potrzeby naszego przemysłu okrętowego w dziedzinie silników od 2 tys. KM do 11.700 KM. Jeżeli ruszy produkcja Stoczni Gdańskiej, to już w ciągu najbliższych 3—4 lat Polska przestanie importować maszyny okrętowe i sama stanie się ich eksporterem. Ten krótki termin wystąpienia na rynkach zagranicznych z silnikami stał się ostatnio jeszcze bardziej aktualny, ponieważ kierownictwo „Cegielskiego” po dokładnej analizie złożyło propozycję prawie podwojenia produkcji, to jest — do około 500 tys. KM. kosztem zwiększenia inwestycji o 15 proc. Realizacja tych zamierzeń postawiłaby Zakłady Poznańskie w rzędzie największych wytwórców silników w Europie, zabezpieczyłaby całkowicie potrzeby rozwijającej się polskiej floty. Jak widzimy produkcja maszyn okrętowych nie tylko zaoszczędzi miliony dolarów, lecz umożliwi już w ciągu kilku lat eksport tak poszukiwanych na świecie artykułów, jakimi są silniki.

K. S.

Temat: wychowanie seksualne

W Katowicach po raz pierwszy w naszym kraju odbyła się zorganizowana przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej ogólnopolska narada na temat problemów wychowania seksualnego. Na naradę poświęconą formom uświadamienia seksualnego w szkołach przybyło ponad 100 nauczycieli i pedagogów ze szkół całego kraju, lekarze poradni szkolnych, prelegenci TWP oraz pracownicy poradni zdrowia psychicznego.

(PAP)



Potem skłoniła Rafała, by usiadł, objął ją w pól i w tej pozycji zaczęła mu śpiewać nad uchem piosenkę z gatunku torch-songe, które wprawdzie wzruszają owce podobieństwem swych baranich beków, ale nerwy Europejczyka drań na strzępy.

— Jeśli tak wygląda noc poślubna, to dobrze, że zostałem starym kawalerem, — zamruczał Rafał i, żeby przerwać owce pienia, zamknął Arlenie rozpiewane usta swymi ustami, co jej się tak spodobało, że żądała bisów.

Mikie te zabiegi przerwał mu trzask złamanej gałęzi. Gdy zerknął w tamtą stronę, zbaraniał ze zdumienia. Czyżby zasnął i przysnił mu się jakiś stary film o sądach kapturowych, albo opis tajnych zebrań Ku-Klux-Klanistów? Bowiem z pobliskich zarośli wysunęły się kilka postaci w jasnych kitlach czy chałatach i wysokich szpiczastych kapturach z otworami na oczy. Co gorsza, uczestnicy tej maskarady, tak groźnej dawniej w Stanach Południowych, ruszyli żwawo w stronę całującą się parki, wyrażając jej straszliwie.

— Czarny łotrze, tyś śmiał uwieść białą dziewczynę?! — warknął spod kaptura jeden z nich, podczas gdy inni porównywali w trybie najdoraźniejszym i, by snadź oszczędzić skazanemu fałty przy wygłaszaniu ostatniego słowa, kropnął go policyjny pałą w głowę tak, że Rafał upadł jak długi, czy jak

krótki. I stał się cichy, nieruchomy, niczym pod nim ów kopczyk przypominający zarosnięty trawą grób.

XIV

Dzień dogorywał, lecz promienie słońca, ukośnie przebijające beznadą tyralierę cyprysowych drzew na moczarach Georgii, oświetlały jeszcze tę prawie bezdrzewną środkową część ulubionej wysepki Arleny Byrnes, gdzie niedawno temu zjawiła się garść osobników odzianych w błazeńskie stroje członków Ku-Klux-Klanu. Ich czyny i słowa wskazywały na to, że przygotowali się oni do bezprawnego sądu, do powieszenia swojego więźnia, ogłuszonego ciosem pałki i wciąż jeszcze nieruchomego jak kłoda.

Kiedy Rafał Królik odzyskał przytomność, doznał niemiłego uczucia, że ręce związane ma na plecach i że do ust wciśnięto mu coś, co w smaku nie przypominało ani cygara, ani cukierka, ani gumy do żucia. Co to?

— Ach, ordynarna chustka do nosa, — poznał wreszcie. — Oby nowa, nie używana, lub idealnie wyprana, — westchnął w duchu, jak przystało estecie, — inaczej stracę apetyt na dzisiejszą wieczorną wyżerkę w pałacu.

Z tego, co właśnie mówili zakapturzeni napastnicy wynikało nieuchronnie, iż apetyt nie będzie Rafałowi potrzebny ani dzisiaj, ani już nigdy na tej planecie, lecz jego mózgowica po bolesnym karambolu z pałką działała jeszcze ospale. Wydawało mu się, że jest w kinie, lub w teatrze i że rozbrzmiewający tuż obok dialog nie dotyczy bynajmniej jego osoby.

— Zabić drania bez pytania, — brzmiał motyw przewodni i refren z zapalem powtarzany przez wszystkich, z wyjątkiem jednego barytona.

— Nawet najgorszemu zbrodniarzowi, — twierdził on, — pozwala się wypowiedzieć tak zwane ostatnie słowo w sądzie i...

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

18 kwalifikowanych ślusarzy, obeznanych z montażem konstrukcji, 3 spawaczy elektrycznych oraz 3 malarzy przyjmie zaraz do pracy **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”** Poznań, Kochanowskiego 7. K1723

Starszego księgowego do warsztatu szkoleniowo-produkcyjnego przyjmie od 1 kwietnia br. Wymagane pełne kwalifikacje zawodowe i długoletnia praktyka. Oferty z życiorysem prosimy kierować do Działu Warsztatów Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. K1724

Piekarza-cukiernika, piekarza i szefa kuchni (kucharza) przyjmie zaraz **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** w Kaliszu Pomorskim, pow. Drawsko, woj. Koszalin. Reflektujemy na sily wysoko kwalifikowane. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K1727

Kierowników kolonii i wychowawców z pełnymi kwalifikacjami oraz kwalifikowane kucharki i pomoce kuchenne na okres kolonii letnich poszukujemy. Adres wskaże: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. K1728

Magazyniera magazynu towarów masowych przyjmie natychmiast **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** w Swarzędzu, ul. Wrzesińska 31a. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K1729

Inżynierów, techników i majstrów budowlanych zatrudni: **Oddział Budowlany w Pile**, ul. Kilińskiego 16, telefon 23-91. Warunki do omówienia. K1730

Gospodarstwo Hodowli Zarodowej Dobrzyniowo zatrudni natychmiast zootechnika, wymagane średnie wykształcenie z praktyką oraz dwie rodziny z 2-3 pracownikami do prac polowych. Mieszkanie, szkoła, światło, stacja autobusowa na miejscu. Zgłoszenia kierować: **Dobrzyniowo, poczta Falmierowo, pow. Wyrzysk, woj. bydgoskie.** 7518

Głównego księgowego (księgową) z wyższym wykształceniem przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu — Starolecie. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1737.

Księgową (likwidator) ze średnim wykształceniem zatrudni zaraz **Zakłady Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu**, Al. Marcinkowskiego 1. K1740

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
m. Poznań — Wydział Gospodarki Komunalnej podaje do wiadomości, że Zarz. Zieleni Miejskiej **przystąpił do likwidacji NIEGRZEBALNEGO CMENTARZA PRZY ULICY TOWAROWEJ**

Ekshumacja zwłok odbywa się na Cmentarz Komunalny Nr. 1 w Miłosławiu oraz na cmentarz zasłużonych.

Rodziny zmarłych mogą zasięgnąć bliższych informacji na cmentarzu przy ul. Towarowej oraz w biurach Zarządu Zieleni Miejskiej przy ul. Alfreda Lampiego 28. K1685

Praca

Szawca samotny i starsza pomoc do kuchni na gospodarstwo potrzebni zaraz. Warunki bardzo dobre. Zygmun Urban, Wilkowiec, pow. Leszno, stacja kolejowa Wilkowiec. 7918p

Pomocnicy domowej poszukuje rodzina lekarska. Zgłoszenia listowne: Katowice-Ligota, ul. Brombosza 13, — kierownik przychodzi. 8145p

Młodszy czeladnik w zawodzie ślusarskim oraz uczniowie mogą się zgłaszać. Poznań, Wroniecka 10 m. 8, w godz. 14-16. 11124g

Mistrz kolodziejski poszukuje posady w PGR jako kolodziej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11182g.

✚

Dnia 21 marca 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, śp. **MAKSYMILIAN NIKODEM**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Dębca, ul. Bluszczywa.

W ciężkim smutku — pogrzeżeni **SIOSTRY I BRACIA** 12634g

Kupno

Kupię psa dobermana — suchkę do 5 miesięcy. Poznań, tel. 30-67. 11122g

Kupię samochód P-70 Kom. bl. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11758g.

Sprzedaż

Cegły białe oraz wapno klasy I, poleca: Hurtownia Sprzedaży Materiałów Budowlanych M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. Em. Piłsudskiego 20. K1884

Cement 250 bieżącej produkcji, suche zaprawy tynkarsko-murarskie. Zamówienia i przedpłaty przyjmuje Wytwórnia „Reno-ma”, Sroda Wlkp., Szosa Brodowska. Informacje telefoniczne Poznań 650-63, po godz. 17. 9949g

Mlocarnie Kodel-Bohm o wydajności 8 q na godz., stan bardzo dobry — sprzedam: Sztulpa, Dłotów, Rawicz. 7748p

Samochód Skoda 1101 w bardzo dobrym stanie sprzedam, ul. Robocza 5 (garaż) albo Matejki 7 m 14 w podwórzu. 7927p

✚

W dniu 24 marca 1959 r. zmarł, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Wawrzyniec Buda
emeryt pocztowy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm., o godzinie 13.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona **RODZINA** 12713g

✚

Dnia 23 marca 1959 r., zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, śp.

Józef Skowroński
były powstaniec wkp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W nieutulonym smutku pograżona **ZONA Z DZIEĆMI I WNUKAMI** 12689g

COŚ DLA PAŃ I DOMU!

EFEKTOWNE, PRAKTYCZNE I BARDZO TRWAŁE

TKANINY NA SUKIENKI I BLUZECZKI, TKANINY DEKORACYJNE O NOWOCZESNYCH DESENIACH, KOMPLETY SERWET BIAŁYCH I SERWETY WZORZYSTE, DUŻY WYBÓR SERWET IGETOWYCH, TKANINY RĘCZNIKOWE I ŚCIERKOWE, GOTOWE RĘCZNIKI I ŚCIERKI, SPECJALNE RĘCZNIKI DLA DZIECI

POLECA:

SPECJALNY SKLEP TKANIN LNIANYCH MHD
przy ulicy Dąbrowskiego 52
(naprzeciw ulicy Kościelnej)

UWAGA ZAKŁADY PRACY!
Sklep prowadzi sprzedaż konsumentom zbiorowym. K1944

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO
Leszno, ul. Lipowa 40/42, telefony: 420 i 544

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie robót elewacyjnych z materiału powierzonego lub własnego na terenie:

1. Kościana	— ca. 6.500 m ² — budynków 7
2. Wolsztyna	— ca. 1.600 m ² — budynków 2
3. Leszna	— ca. 3.500 m ² — budynków 3

Ze szczegółowym zakresem robót oraz terminem wykonania refleksantów sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w Dziale Technicznym PBT w Lesznie w dni powszednie od godz. 8 — 16 i soboty od godz. 8 — 14.

Oferty w załączonych kopertach z napisem „Przetarg” przysłać należy pod adresem j. w. do dnia 4 kwietnia 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 7. IV. 1959 r. o godzinie 12.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1720

WLKP. ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
POZNAŃ — ANTONINEK, ulica Warszawska 349

ZŁEĆ NAPRAWĘ
przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczemu wzgl. prywatnym:

a) zegara kontrolnego (elektr.) do odbijania kart pracy;

b) biurka, szaf biurowych oraz krzesel twar-dych.

Warunki jak i terminy wykonania zostaną uzgodnione w Dziale Administr.-Gosp., pokój 11.

Oferty należy składać do dnia 10 kwietnia 1959 r. K1863

OGŁOSZENIA DROBNE

Telewizor — radio i adapter z anteną 8.000 zł sprzedam. Adres wskaże lub oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 11152g.

Sprzedam okazjonalnie 2 kom. chrzowa 34, tel. 11-58, do pełnej łóżka (dab) 2 nocne stołki, leżankę, Maj, Poznań, Spichrzowa 34, tel. 11-58, do godz. 15. 11156g

Motocykl BK 350 ccm nowym sprzedam. Poznań, En-gla 14 m. 8' od godz. 15-17. 11147g

Lokale

Mieszkanie — trzy duże pokoje z kuchnią, łazienką, w centrum Wrocławia, za mniejszą podobną ewent. mniejsze w Poznaniu. Oferty do Biura Ogłoszeń, Wrocław, Podwale 62, pod nr 15592. K1954

Kupię spiesznie mieszkanie w pobliżu z kuchnią wyłączone. Dobrze zapłacę lub do wyremontowania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11022g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 1-pokojowe w nowym budynku w śródmieściu, 1 ptr. (tanie komorne) na większe z centralnym ogrzew. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11027g.

Zamienię 2 małe pokoje z przynależnościami samodzielnymi, c. o., w nowym bloku, na 2 1/2 do 3-pokoi samodzielne z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11054g.

Samodzielne 2 mniejsze pokoje z przynależnościami, Łazarz, zamienię na 2 1/2 lub 3-pokoje z przynależnościami, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11055g.

Kupię mieszkanie wyłączone 2 pokoje, kuchnia, samodzielne do II ptr., ewent. 2 pokoje z kuchnią, niski parter posiadający do zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11075g.

Zamienię duże, komfortowe mieszkanie 2-pokojowe na mniejsze wyłączone samodzielne, 1 ptr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11080g.

3 pokoje z kuchnią w Mo-sinie zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11088g.

Duży jasny pokój z kuchnią, wysoki parter przy ul. Matejki zamienię na duży słoneczny pokój z kuchnią, łazienką, wyższy II piętra. Może być przedmieście. Warunki ko-rzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11097g.

Kupię — gwarantowane maszyny do mielenia mięsa i kości dla zwierząt futerkowych poleca: **Hurtownia Warsztat Mechaniczny Czesław Siwiński**, Lwówek Wlkp., Opalenicka 5, tel. 142. 7986p

Łańcuszek aluminiowy w metrach, kajdankowy oraz pancerny w stanie surowym lub eloksydowany — sprzedam. Wyrób galanterii metalowej G. Błoz, Olszowska Górna 28, poczta Mikuszewice Śląskie. Wzory wysyłam pocztą. K1987

Cieciarówkę „Berlet” (pół tony) na chodzie, no-we ogumienie, 25.000, — sprzedam. Siemianki, Gniezno, Warszawska 8. 7980p

Ciągnik „Ursus” wraz z przyczepą, w dobrym stanie sprzedam, wiadomości: Wojciechowski, Kostrzyn n. O., ul. Mickiewicza 14 m. 5. 7983p

Barak 8 x 5, kryty blachą, w dobrym stanie — sprzedam. Piotr Lipowicz, Grabowo, poczta Grodzisk, pow. Nowy Tomysk. 7983p

Wózek głęboki, czeski, ceratowy, korzystnie sprzedam. Poznań, Naramowicka 74 m. 7. 7985p

Motocykl NSU 350 ccm górnosuworowy sprzedam. Rebelka, Szamotuły, Garncarska 6. 10866g

Wózek dziecięcy czeski używany sprzedam. Wolszki, Poznań, Śniadeckich 26 m. 5. 11141g

Motocykle WFM i Pannonia równe sprzedam. Poznań, Kasztelanska 15 m. 1 od godz. 18. 11145g

Sprzedam psa boksera 15-miesięcznego. Poznań, Krauthofera 15 m. 12. 11146g

Sprzedam niedrogo 2 używane fotele amerykański. Poznań, Polna 66 m. 5 od godz. 16. 11149g

✚

Dnia 23 marca 1959 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, zięć i szwagier, śp.

Ignacy Pukas

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczywa.

W ciężkim smutku pograżona **ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA** 12694g

✚

Dnia 20 marca 1959 r. zmarła nasza koleżanka, śp.

Władysława Jarantowska

Zmarła w czasie swej długoletniej pracy zaszkarbila sobie serdeczną przyjaźń naszą i pozostawia po sobie wspomnienie dobrej, cenionej koleżanki i pracowniczki.

Cześć jej pamięci!

RADA ZAKŁADOWA ZZPPIS
DYREKCJA WOJ. PAŃSTW. UBEZPIECZEŃ
INSPEKTORAT POWIATOWY PZU 12672g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ulica Wawrzyńska 1-7

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:

60 SZTUK BEBNÓW
do nawijania linki energetycznej według wymiarów:

średnica kół tocznych	Ø 1250 mm
średnica wału na linkę	Ø 610 mm
szerokość wału na linkę	Ø 650 mm
otwór na osi	Ø 60 mm

Materiały dostarcza wykonawca.

Oferty należy składać do dnia 28. III. 1959 r. w sekretariacie przedsiębiorstwa z oznaczeniem na kopercie: „Oferta na wykonanie bebnów”.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. IV. 1959 r. o godzinie 10. K1876

Nieruchomości

We Wrześni ul. Lenina sprzedam parcelę pod budowę domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11585g.

Parcele pod luzną zabudowę przy ul. Piloty (ul. Dąbrowskiego) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11587g.

Wille małą nową, otynkowaną, 3 pokoje z kuchnią, łazienką, centr. ogrzewaniem, 100 drzew owocowych oraz hodowlę kur sprzedam. Srem, Włosny Ludów 8, lub Poznań, tel. 15-35. 11632g

Ogrodnictwo w pełnej kulturze z domem jednorodzinny, oranżeria, wielkie zabudowanie pierwszorzędne, masywne, czteromorgowym sadem ogrodem warzywnym (mieszku w Poznaniu) 180.000 zł, dom z wolnym mieszkaniem półmorgowym ogrodem (Puszczyko-wo) 120.000 zł oraz wiele innych sprzedam. **Nowak**, Poznań, Czerwonej Armii 26. 11668g

Gospodarstwo 10-hektarowe, 2-3 klasy ziemi, komplet, obsiane, inwentarzem, zabudowaniem (blisko miasta Srem) 130.000 zł, 12-hektarowe, inwentarzem, zabudowaniem, w kościelnej wiosce, blisko Poznań 145.000 zł, 10-hektarowe, zabudowaniem, obsiane bez inwentarza (pow. Września) 80.000 zł, sprzedaż, **Nowak**, Poznań, Czerwonej Armii 26. 11669g

Działkę budowlaną 600 m² centrum Jarocina sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11934g.

1 ha dobrej ziemi, 6 km od Poznania, 4 minuty do autobusu sprzeda właściciel. Dowolna zabudowa. Prąd na miejscu. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10236g.

2 parcele półmorgowe lub 1-morgowa ul. Dąbrowskiej, przystanek trolejbusowy — sprzeda właściciel za 90.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7926p.

✚

Dnia 22 marca 1959 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, kochana babunia, teściowa, siostra, przeżywszy lat 79, śp.

Wiktoria Pniewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 26 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczywa.

W smutku pograżeni **SYNOWE I RODZINA** 12673g

✚

Dnia 23 marca 1959 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec i dziadek oraz szwagier, przeżywszy lat 81, śp.

Bolesław Kaźmierowski
emeryt. kasjer maj. Turew.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, w czwartek, 26 bm., o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona **RODZINA**
Krośno O., Poznań, Tarn. Góry, Plessa, 12680g

UWAGA!

Na sezon wiosenno-letni
w sklepach **MHD-Obuwie**

MOŻNA NABYC OBUWIE PRZECENIONE OD 50—60% ORAZ DUŻY WYBÓR OBUWIA SEZONOWEGO, MĘSKIEGO I DAMSKIEGO NA SKÓRZE, CREPIE I TRANSPARENCIE JAK I OBUWIA IMPORTOWANEGO. POZA TYM BALERINY, GDYNKI, SANDAŁY CHŁOPIĘCE, DZIECIĘCE NA SKÓRZE I SPODACH ZASTĘPCZYCH. K1861

Lekarskie

Protezy oczu indywidualne wykonuje dr. Loewenstein, Łódź, ul. Nowotki 23. K1986

Dr. med. Halina Horstowa, pracownia rentgenowska (prześwietlenia, zdjęcia). Poznań-Solacz, ul. Podhalaska 5, tel. 92-46, godz. przyjęć 10-11 i 15-17, codziennie oprócz sobót. 11913g

Obwieszczenie
SĄD POWIATOWY W OBORNIKACH ZAWIADAMIA

że postanowieniem z dnia 10 lutego 1959 r. Sygnt. U. 2/58 ogłosił

UPADŁOŚĆ
POWIATOWEJ WIELOBRAZOWEJ SPÓŁDZ. PRACY USŁUG RZEMIEŚNICZYCH W OBORNIKACH

i wyznaczył sędziego — komisarza w osobie asesora sądowego Ewy Bartkowskiej oraz syndyka upadłości w osobie adwokata Czesława Filipiaka, członka Zespołu Adwokackiego w Obornikach.

Wzywa się wierzycieli, którzy chcą uczestniczyć w czynnościach postępowania upadłościowego, aby w terminie trzech miesięcy zgłosili sędziemu komisarzowi swoją wierzytelność, chociażby była zabezpieczona hipoteką, zastawem lub w inny sposób albo chociażby nadawała się do potrącenia. Zgłoszenie winno być dokonane na piśmie. Do pisma zgłaszającego winien dołączyć w oryginale lub w uwierzytelnionym odpisie dokumenty usprawiedliwiające zgłoszenie. K1966

CENTRALA WYDAWNICZA DROKOW W POZNANIU, ulica Wielka nr 20

OGŁASZA PRZETARG

1. na wykrawanie (sztancowanie) krążków o średnicy 13 cm;

a) z kartonu powierzonego o gramaturze 450, b) z kartonu własnego;

2. na lakierowanie zadrukowanego papieru w formacie A-3.

Szczegółowe dane dotyczące przetargu oferentom otrzymać mogą w biurze bazy przy ul. Wolskiej 20 w godzinach od 7-15, tel. 598-77, 599-08.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i firmy prywatne.

Oferty odpowiadające wymaganiom określonym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Dz. U. nr 6, poz. 17) należy nadsyłać pod adresem przedsiębiorstwa do dnia 31. III. 1959 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2. IV. 1959 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K2010

I przetarg nieograniczony
na sprzedaż samochodu osobowego „Mercedes” typu 170 V.

Przetarg odbędzie się dnia 8 kwietnia 1959 r. godzina 10.00

W MIEJSKICH PRALNIACH I FARBARNIACH POZNAŃ, Starolecie 34/36
Cena wywoławcza 36.750 zł.

Przystępujący do przetargu składają w kasie Miejskich Pralni i Farbiarni najpóźniej w przededniu przetargu — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Przedmiot obejrzeć można dnia 7. 4. 1959 roku w Miejskich Pralniach i Farbiarniach. K1683

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ulica Wawrzyńska 1-7

SPRZEDA

250 SZT. PODSTAW BEZPIECZNIKOWYCH jednobiegunowych napowietrznych poz. cennika 34 Z/183. K1877

1/2 domu we Wrześni przy ul. Sienkiewicza sprzedam: Nathan Mośkiewicz, Koźmin Wlkp., M. Nowotki nr 25. 7919p

Wydzierżawę lub dam dożywotnie utrzymanie za dom rodzinny z ogrodem. Serówka, Piła, Drewnianka 6. 7923p

Gospodarstwo 21 ha, prywatne, masywne budynki, 2 km od miasta sprzedam: Stanisław Rewers, Wilkowo, poczta Klecko, pow. Gniezno. 7925p

Parcele ładną 3040 m² opłotowaną, zadzwonią, woda, światło Poznań-Podolany korzystnie sprzedam. Dogodna komunikacja miejska i dowolna zabudowa. Poznań-Winiary, Rejtana 11. 12012g

Wille 1-rodzinna, komfortowa c. o. z ogrodem 2.000 m² w Puszczykowie sprzeda właściciel (wolne po zamianie mieszkania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10657g.

Zgoby

Zgubiono amatorskie prawo jazdy nr 0756/57 wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy. 7751p

Dnia 7. III. br. w bramie ul. Lampego znaleziono paczkę. Odebrać można: Poznań, Lampego 11 m. 7. 11202g

Różne

Obróbkę drewna wykonuje fachowo i terminowo. Poznań, Artyleryjska 5, tel. 42-59. 9450g

Czyszczenie uzupelnia codziennie oprócz soboty wszelkiego rodzaju pierze darte, pierzynę, poduszki: Parowa Czystałnia Pielrza, Leszno, Leszczyńskich 50. 7922p

Wspólnika do czynnego zakładu przyjmie — wyroby eksportowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11612g.

Wydzierżawę lub sprzedam hodowlę nutria (150 sztuk) w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11015g.

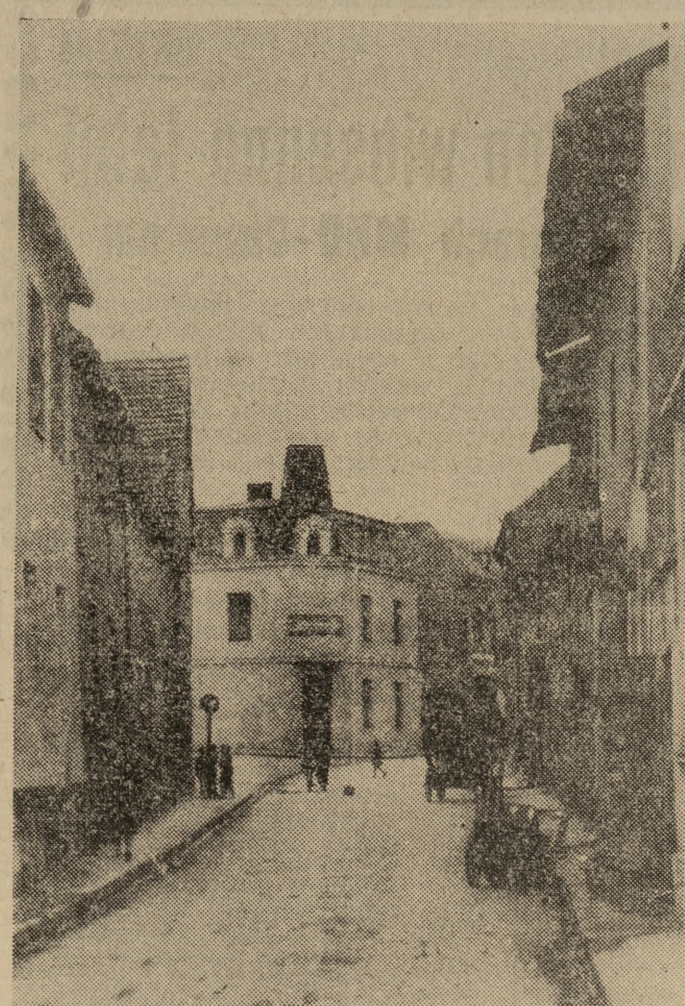
Podrózniczą oddam do rozprawdzenia artykuł z galerii damskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11060g.

Naprawiam radiolodowionki. Poznań, Chelmonskiego 15. 11073g

Matrymonialne

Przystojna, panna, lat 34, na stanowisku, posiadająca kamienicę i większą gotówkę — posłubi nauczyciela lub inżyniera. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7921p.

Dobre sytuowana z mieszkaniem wdówka 34 lata, bezdzietna o dobrym sercu, podobno ładna, przedsięwzięta, wykształcenie zawodowe, z braku znajomości pozna solidnego pana, najchętniej dobrego rzemieślnika. Wdowiec z 1 dzieckiem mile widziany. Oferty poważne do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11006g.



Stara uliczka w Czarnkowie

Fot. K. Przychodźki

Marzec
25
środa

Imieniny
Marii

Święta:
wsch.: g. 5.29
zach.: g. 17.56

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:
NIECZYNNIE.

W TERENIE — DZIŚ:
NIECZYNNIE.

Kina

KALISZ — Syrena: „Tajna drukarnia” (jugosł., 14 lat), Stylowe — „Czarujące istoty” (franc., 18 l.), Wolność — „Ostatni strzał” (polski, 18 lat); **GNIEZNO** — Lech: „Huzarzy” (franc., 14 l.), Polonia — „Opuszczeni” (włoski, 14 lat); **OSTROW** — Roma: „Uwodzieleń” (węg., 18 l.), Słońce — „Gość z zaświatów” (franc., 12 l.); **LESZNO** — Panorama: „Winowajca nie znany” (węg., 16 l.); **PIŁA** — Iskra: „Porté des Lilas” (franc., 16 l.), Lotnik — „Giganty morza” (aust., 12 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — porady prakt. dla kobiet; 16.15 — koncert w wyk. małej ork. Rozgł. Śląskiej; 16.50 — radiostacja młodzieży; 17.15 — kurs jęz. ang.; 17.30 — muz. i aktual.; 18.10 — trybuna nauczycielska; 18.20 — magazyn muzyczny; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — gra zespołu instrum. W. Kazaneckiego; 20 — koncert chopinowski; 20.30 — poetycki koncert żywe; 21.05 — pięć minut o wychowaniu; 21.10 — Magazyn Ziemi Zachodniej; 21.30 — muzyka taneczna; 22 — „Dzikie banany”; 22.20 — rozmowa z kompozytorem piosenek; 22.40 — muzyka na dobranoc;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II

Fala Poznania 407 m
15.30 — dla dzieci starszych; 16 — transkrypcje fortepianowe Fr. Liszta; 16.20 — perły muzyczne — Jan Sebastian Bach i Ludwik van Beethoven; 16.50 — wspomnienia o J. Szymanowskim; 17.35 — sport; 17.40 — nastrojowe melodie w wykonaniu solistów i Pozn. „15-ty” Radiowej; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — koncert jubileuszowy z okazji 10-lecia działalności chóru PR we Wrocławiu; 19.30 — reportaż literacki Darta; 19.50 — uvertura do opery „Zemsta Nietoperza”; 20.27 — kronika sport.; 20.30 — koncert żywych młodości muzyki poważnej; 21.30 — kronika kult.; 22.05 — muz. tan.; 22.35 — „Saint Germain czyli rokowania” — fragment pow.; 22.05 — rozmowa o dziejach muzyki;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17.30 — widow. muz.-słowne — „Uroki Polihymnii” (P-ń); 18.15 — rep. telew. „40 par nóg” (W-wa);

Ta fabryka uzdrowi miasteczko

Mineliśmy Drawsko, wieś rozciągająca się po obu stronach szosy. Za zakrętem ukazał się Krzyż. W marcowym słońcu lśniły wieżyczki budynków i dachy domów. Po lewej stronie, tuż przy wjeździe do miasteczka, wylonili się piętrowe hale i sterty drewna. „Budowa fabryki mebli” — przeczytałam na tablicy wiszącej nad wielką bramą. Za chwilę stanęłam w portierni. Parę słów wyjaśnienia i starszy, szczupły pan w okularach wypisywał mi przepustkę. — „Porządek musi być” — tłumaczył się jakby na usprawiedliwienie. Wkrótce wraz z kierownikiem budowy udałam się na teren fabryki.

Widziałam już kilka wytworów mebli, ale ta w Krzyżu, choć jeszcze nie ukończona, zaimponowała mi swym ogromem. Należałoby ona być do największych w kraju. I choć roboty przy jej budowie rozpoczęły się dopiero w ubiegłym roku, już dziś można zwiędzać wiele gotowych budynków. Tempo rzeczywiście godne podziwu. 3-piętrowe budynki produkcyjne (w sumie 6 hal) czekają tylko na ostateczne uporządkowanie. Nawet maszyny, w większości z importu, są już zainstalowane.

Magazyny, centralna kotłownia, suszarnia 6-komorowa z laboratorium, przyręczalnia i trafostacja — to osobne budynki, nowoczesne urządzone, które w niedługim czasie staną się częścią tętniącej fabryki.

Kierownik niestrudzony w pieszej wędrówce po placu budowy, wskazywał mi także budynki, znajdujące się jeszcze w budowie — administracyjny, remizy i garaże oraz socjalny. Ten ostatni to już włącznie budowany z myślą o stworzeniu jak najlepszych warunków pracy robotnikom. Świetlica, łaźnie, szatnie i jadalnia na pewno będą przyjęte z zadowoleniem przez pracujących.

Za budynkami ujrzałam równo poukładane sterty drewna. To jest przezorność! Jeszcze „nie dymi” żaden piec fabryczny, a już około 950 m³ drewna zapienia plac tarciły. Surowiec przywozi kolej, bo nowy zakład ma już wykończoną, kosztem 190 tys. zł, bocznice. A oto za ogrodzonym terenem w budowie jeszcze jakiś dom. Tak to jeden z trzech remontowanych budynków mieszkalnych dla 14 rodzin przyszłych pracowników.

Dotychczas stały one nieużytecznie, i dopiero dyrekcja, fabryki zainteresowała się nimi. W przyszłym roku dyrekcja, ma zamiar przystąpić także do budowy trzech bloków, każdy dla 27 rodzin. Tym samym zapewnią się mieszkańia 2/3 pracowników tej fabryki.

Zmęczona i pełna wrażeń wracałam prawie wykończonymi betonowymi drogami do biura, gdy kierownik zaproponował mi pokazanie parku.

— Dla kogo? — zapytałam. — No oczywiście — dla pracowników. Do fabryki przylega park — wyjaśnił — zaniebany i właściwie nikt z niego nie korzystał. A my mamy zamiar uczynić z niego miejsce wypoczynku dla naszych pracowników. Tym bardziej, że w przyszłości wokół terenów fabrycznych zamieszka większość pracujących.

W dużym parku, pięknie za drzewionym, zrobiono już rze-

czywiście wiele. Drogi obsadzono żywopłotami, poustawiono ławki, cały park ogrodzo-

W mieście lepiej — na wsi gorzej

Powiat średzki ma 12 publicznych bibliotek i 65 punktów bibliotecznych, liczących razem 57 tysięcy tomów. W ubiegłym roku dokupiono ponad 3 tysiące książek.

A jak z czytelnictwem? Dało się zauważyć pewną poprawę, ale tylko w miastach. W rejonie Dominowa, Dębica, Kleszczewa, Tulcia i Krzykosów ilość czytelników spadła o 204 osoby, a w miastach wzrosła tylko o 122.

Dane z ostatniego roku mówią, że jedna trzecia czytelników — to przede wszystkim, młodzież szkolna do lat 14. Niestety, w bibliotekach średzkiego powiatu brak literatury młodzieżowej. Brak także nowości.

Okazuje się, że fundusze na zakup książek są niewystarczające.

(k)

Anna SIEKIERSKA

Sport

Liczymy na orłęta

Jak co roku, wiele spodziewamy się po rozgrywkach I i II ligi piłkarskiej. Na podstawie ich chcemy wyłonić przyszłą kadrę, która weźmie udział w Olimpiadzie do której zgłoszą się piłkarskie reprezentacje 50 państw.

Barw Europy bronić będzie 21 drużyn, Amerykę reprezentować będzie 10 krajów, Afrykę — 7 i Azję — 11. Startuje również Australia.

Utworzono 20 grup rozgrywkowych — 7 w Europie, po 5 w Ameryce i Azji oraz 3 w Afryce. Australia zaliczona została do grupy azjatyckiej. W wyniku dalszych eliminacji w końcowej szesnastce znajdzie się 7 drużyn Europy, po 3 Ameryki i Azji, 2 z Afryki oraz reprezentacja gospodarza Igrzysk — Włoch.

Polska zaliczona do XV grupy będzie miała za przeciwników: Finlandię i Niemcy. Piłkarze NRD i NRF mają wspólnie wystawić drużynę reprezentacyjną. Wylosowaliśmy nie najlepiej. Ostatnie słowo należy będzie do piłkarzy.

Obecnie stawiamy wiele na naszą kadrę juniorów. Być może, wśród nich znajdziemy przyszłych asów polskiego piłkarstwa.

Dlatego z wielkim zacięciem oczekiwaliśmy wiadomości z placów boju w Bułgarii, gdzie odbywać się będzie XII turniej FIFA — juniorów. Pierwsze pojedynki rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. Drużyna Polski, która do Sofii udała się samolotem wystąpi do pierwszego meczu 29 bm. przeciw CSR w Starej Zagorze. 31 bm. Polacy będą mieli za przeciwnika jedenastkę Francji w Płowdiw i 2 kwietnia NRD.

Rozgrywki półfinałowe odbędą się 4 kwietnia w Sofii i Dymitrowie, a mecz finałowy i spotkanie o trzecie miejsce 6 kwietnia w Sofii.

W Cannes, w dorocznym turnieju wielkanocnym obok Polaków wystąpią zespoły juniorów tak słynnych klubów, jak Real Madryt, Chelsea Londyn i Lazio Rzym.

(T. P.)

Unowocześnienie browaru w Bojanowie

Od 1957 r. trwa przebudowa Bojanowskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych. Przebudowano tam pomieszczenia i urządzenia do chłodzenia piwa, zastosowano aparaty ociekające i kadzie osadowe w miejsce tacy chłodniczej. Wpłynęło to na polepszenie jakości piwa i na obniżkę kosztów produkcji. Wybudowano również piwnicę składową, gdzie dojrzewa piwo.

Dzięki dotychczasowym ulepszeniom browar zwiększył produkcję o 25 proc.

W związku z rozbudową browaru i tym samym zwiększeniem produkcji piwa przed tamtejszą załogą stoi zadanie zwiększenia produkcji siodu z 400 do 900 ton na użytek wewnętrzny i na eksport.

Zrealizowanie tych planów m. in. uzależnione jest w dużym stopniu od środków lokomocji, których brak bardzo się odczuwa.

Dyrekcja BZPS ma również na uwadze odbudowę nieczynnego od wielu lat browaru w Lesznie, gdzie mieści się rozlewnia i hurtownia piwa. Zakład ten po przejęciu renowacji kosztów 6—7 mln. zł będzie mógł, jak wynika z przewidywanych obliczeń, produkować ok. 40 tys. hl piwa rocznie.

(R)

PCK uczy, pomaga wychowuje

Czyn zjazdowy trwa

Wszystkie bez wyjątku poznańskie kluby sportowe uczęszczały na zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podjętymi czynami i zobowiązaniami. Są one w porównaniu z innymi miastami nie byle jakie — bo przekraczają sumę 231 tys. zł. Tym razem zobowiązania nie były głośnymi, przelewami na cierpliwym papierze. Do końca lutego br. wykonano prace o łącznej wartości 108 tys. zł. Dotyczyły one przeważnie prac porządkowych i remontowych na obiektach, halach i boiskach, należących do klubów sportowych. Sportowcy bowiem chcieli przede wszystkim wprowadzić ład na własnym podwórku.

Dość poważną pozycję stanowią także uchwały sportowców o przekazaniu pewnych kwot pieniędzy na Fundusz Budowy Szkół. Pieniądze te pochodzą ze składek członkowskich, bądź też dochodów z rozegranych na ten cel spotkań.

III Zjazd Partii zakończył obrady. Nie zakończyły się jednak prace nad realizacją zobowiązań. Wiele z nich — jak: uporządkowanie boisk itd. — można będzie wykonać dopiero po ustabilizowaniu się pogody. Sądząc jednak o realizacji pierwszej części zobowiązań można się spodziewać, że sportowcy Poznania nie zawiodą.

Prace przy budowie boisk, to jednak nie wszystko. Niektóre kluby przyjeżdżały bardzo ciekawą formą popularyzacji sportu wśród poznańskiej młodzieży. Przykład dał „warciarze”, którzy podjęli się zorganizowania zawodów lekkoatletycznych w jednej ze szkół wileckich. Trenerzy Lecha pracują z młodzieżą swych podopiecznych szkół. Inicjatywa w całej pełni godna naśladowania. Bo też wcale się nie wszystkim jest praca sportowców nad wyremontowaniem szatni czy bieżni własnego obiektu. Trzeba walczyć o rzecz wiele cenniejszą — pozyskanie młodzieży do uprawiania sportu. Trzeba dać społeczeństwu rzecz o wiele

le cenniejszą. Mamy tu na myśli zdrową, wysportowaną młodzież.

A chyba będziemy ją mieli, jeśli znani ze swej ofiarności, działacze sportowi, sportowcy i nasi mistrzowie, będą się starali zachęcić młodych ludzi do uprawiania sportu. Sądymy, że „warciarze” znajdą naśladowców. Oby jak najwcześniej i... najwięcej.

Wł. OF.

Tor kolarski w Łódzkim Pałacu Sport.

W Łodzi bawiła komisja złożona z przedstawicieli GKKF i Polskiego Związku Kolarskiego, która dokonała wizji lokalnej w Łódzkim Pałacu Sportowym. Zadaniem komisji było zbadanie możliwości budowy wokół łódzkiego drewnianego wielodrogu kolarskiego.

Komisja po wysłuchaniu opinii fachowców i dokładnym zbadaniu warunków stwierdziła, że taka możliwość istnieje. Tor kolarski wybudowany z drewna można by w każdej chwili zrobieć. Komisja wystąpi do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z wnioskiem o przyznanie na te inwestycje 2 mln. złotych.

W Poznaniu od wielu lat czynione są starania o budowę toru w okolicy Winograd. Jednak sprawa posuwa się w bardzo powolnym tempie. Kolarze muszą swoje imprezy ograniczać do wyscigów ulicznych i szosowych.

(X)

Piłkarze Budapesztu gośćmi Warty

Podczas Świąt Wielkanocnych gościć będzie w Poznaniu pierwszoligowy zespół budapeszteński „Vasasu”, który rozegra dwa spotkania towarzyskie. Piłkarze węgierscy, mający w swych szeregach kilku reprezentacyjnych zawodników, zajmują trzecie miejsce w tabeli spotkań mistrzowskich.

„Vasas” stanowić będzie dla „zielonych” niezwykle groźnego przeciwnika. Niezwykle trudną odgrywkę na stadionie im. „22 Lipca” o godz. 15.30.

Piłkarze Olimpii pragną sprowadzić pierwszoligową jedenastkę Polonii — Bydgoszcz. Istnieją jednak bardzo małe nadzieje, by po jednym ten doszedł do skutku. Wówczas piłkarze Olimpii musieliby w oba dni świąt pauzować.

Lech wystąpi w pierwszym dniu Wielkanocy w Gliwicach, gdzie zmierzy się z miejscowym Piastem.

Z innych, nielicznych imprez w czasie świąt, odbędzie się tradycyjny bieg na przełaj o Puchar im. Bronisława Szwarca. Organizatorem tej imprezy jest KS Warta.

(P)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla prezyjacji i znajomych z granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105.— zł, rocznie 210.— zł. Oplatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-9

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretariat redakcji: 648-35; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w Środzie i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

W Warszawie, ulica Wilcza 46, tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-9